

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## 12 lat na posterunku



Dwanaście lat upływa dziś od chwili objęcia zwierzchniej władzy w Rzeczypospolitej przez profesora Ignacego Mościckiego.

W zaraniu swej młodości sprzął się nierozdzielnie z ideą niepodległości, w mrokach konspiracji dzierżył sztandar walki z obcą przemocą, był — jak sam potem z dumą powiedział — jednym z „pierwszych Piłsudczyków“.

Znamy wszyscy Jego wielkie prace w dziedzinie nauki ścisłej, Jego wielkie, światowego znaczenia wynalazki, stawiające Go w pierwszym rzędzie pionierów wiedzy technicznej.

Znamy jego zasługi, jako wychowawcy młodego pokolenia naukowców w Polsce tuż przed wskrzeszeniem państwa i Jego wybitny udział w stworzeniu tak wiekopomnego dzieła, jakim jest Chorzów i Mościce.

Znamy też przebieg tych 12 lat — jakie przeżył na stanowisku Głowy Państwa. Konstytucja Kwietniowa włożyła Mu na barki brzemień wielkiej odpowiedzialności za losy państwa, właśnie w tym momencie, gdy Jego Odnowiciel spoczął między królami i wieszczami na Wawelu.

Wielki patriota, doświadczony bojownik o wolność, wielki uczony, a zarazem bystry obserwator nurtów społecznych w kraju, rozumie, że po utracie Wielkiego Nauczyciela i Wodza Polska winna się oprzeć o dwie siły: mocną władzę i zjednoczenie społeczeństwa.

Oba te obowiązki przypomniał nam wciąż Prezydent Mościcki, na oba kładzie silny nacisk, oba wskazuje nam jako główne zadanie i główny cel.

— „Nie jesteśmy zjednoczeni — mówił nam 19 marca 1937 r. — zamiast zjednoczenia jesteśmy rozproszkowani, a nawet skłóceni. Samo dobrojenie armii pełnej mocy nam nie da i nie obwaruje dostatecznie naszej niepodległości. Musimy struny naszej psychiki, psychiki milionów obywateli nastroić na harmonijny dźwięk i podporządkować najważniejszemu hasłu: hasłu ugruntowania niepodległości“.

Prezydent Mościcki ostrzega, że „gdyby ta chwila dziejowa minęła przy obojętności większej części społeczeństwa, to przyszłe pokolenie nie byłoby w stanie nam tego darować“.

A. T.

## Anglia wprowadzi obowiązkową służbę w wojsku w razie wybuchu wojny

LONDYN (Pat). W Izbie Gmin aktualności nabrało zagadnienie mobilizacji W. Brytanii na wypadek konfliktu zbrojnego.

Wczoraj wieczorem poseł konserwatywny kpt. Evans zgłosił wniosek nagły, zwracający uwagę rządu na to, aby rozmaite wezwania do służby ochotniczej, jak np. w ochronie przeciwlotniczej, w policji, straży ogniowej itd. nie doprowadziły do ograniczenia zgłaszania się ochotników do służby wojskowej.

Minister koordynacji obrony narodowej Inskip wyjaśnił, że rząd nie zamierza zmieniać obecnego systemu rekrutacji ochotniczej i pozostawia ochotnikom wolny wybór, do której służby ochotniczej pragną przystąpić. To zasadnicze stanowisko nie przesądza jednak planów, które zostałyby wprowadzone w życie w razie wybuchu konfliktu zbrojnego, przy czym minister użył następującego zwrotu:

„Wszystkie nasze plany przewidują utworzenie kompetentnej władzy, której nadane będą uprawnienia przydziału każdemu jego właściwego stanowiska w czasie wojny, stosownie do wieku i zdolności“.

To oświadczenie Inskipa wywołało na ławach opozycyjnych uwagi, że jest to równoznaczne z przymusowym poborem, czemu minister nie zaprzeczył. Oświadczenie to było dziś w dalszym ciągu przedmiotem polemiki w Izbie Gmin, która pozostała pod wrażeniem, że minister Inskip wyraźnie czynił aluzję do powszechnego obowiązku służby wojskowej narodu brytyjskiego na wypadek konfliktu.

Gdy jednak poseł Labour Party

Benn zapytał dziś premiera Chamberlaina, czy zdaje sobie sprawę z tego, że Inskip przyznał, że w przygotowaniu jest ustawa o powszechnej służbie wojskowej, premier Chamberlain zaprzeczył, aby wynurzenia ministra wczoraj wieczorem miało to znaczenie. Gdy jednak jeden z posłów Labourystów zapytał premiera, czy dezawuuje oświadczenie ministra Inskipa, premier Chamberlain z naciskiem temu zaprzeczył.

Interpelowany w dalszym ciągu przez opozycję na ten temat premier Chamberlain oświadczył, że przy najbliższej sposobności złoży stosowną deklarację, wyjaśniającą stanowisko rządu w tej sprawie. W kuluarach izby oczekiwane jest, że premier złoży deklarację w dniu jutrzejszym, bądź w odpowiedzi na interpelację szefa opozycji, bądź też w czasie przewidywanej jutro debaty w sprawie ochrony przeciwlotniczej.

W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że rząd istotnie przygotował już projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej, która by została wprowadzona od razu w chwili konfliktu zbrojnego i załatwiona we wszystkich swoich trzech czytaniach w trybie nagłym przez obie izby.

Projekt ten opiera się na tzw. rejestrze narodowym, który przewiduje zarejestrowanie wszystkich obywateli W. Brytanii z określeniem do czego się na wypadek wojny mogą przydać.

Pewne trudności wyobrażają zastosowanie podobnego planu powszechnej służby wojskowej do potrzeb przemysłu wojennego. Wśród społeczeństwa, zresztą niewątpliwie wrażliwego na potrzebę powszech-

nej służby wojskowej, a w niektórych sferach parlamentarnych wysuwa się konieczność zaprowadzenia chociażby częściowego powszechnego obowiązku służby na rzecz państwa

## Zwycięstwo wyborcze OZN w Baranowiczach

W wyborach do Rady Miejskiej Baranowicz na ogólną ilość 24 mandatów 15 mandatów uzyskała Lista Zjednoczonych Chrześcijań, zorganizowana przez miejscowy O. Z. N. Jeden mandat uzyskali socjaliści i 8 mandatów Żydzi.

Po wyborach w Nowogródku jest to drugie zwycięstwo idei zjednocze-

nia w woj. nowogródzkim.

Swoje tak wyraźne sukcesy O.Z.N. w woj. nowogródzkim zawdzięcza sprężystemu i taktownemu kierownictwu w osobach mec. Pawlucia i inż. Trzeciaka, prowadzącemu prace organizacyjne na tym terenie nieprzerwanie od chwili powstania Obozu.

(Szczegóły na str. 6).

## 240.000 żołnierzy stracili Chińczycy w walce o kolej lunghajską

96 dział, 732 karabiny maszynowe, 8 pociągów pancernych, 14 czołgów zdobyli Japończycy

TOKIO. (Pat). Agencja Domei donosi: Straty chińskie na odcinku Hsuszou i froncie lunghajskim wyniosły do dn. 25 maja 103 tys. zabitych i 137 tys. rannych.

Zdobyczą Japończyków w materiale wyniosła na tych odcinkach: 96 armat, 270 ciężkich i 732 lekkich karabinów maszynowych, 17400 karabinów, 86 lokomotyw, 2031 wagonów osobowych i ciężarowych, 8 pociągów pancernych, 14 czołgów oraz olbrzymie zapasy amunicji i materiałów pędnych.

gen. Sławoj-Składkowskiego i wice-premiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

## P. premier i wicepremier na audiencji u P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności marszałka Śmigłego Rydza, prezesa rady ministrów

## Ambasadorowie Polski i Rumunii złożyli listy uwierzytelniające

BUKARESZT. (Pat.) 31 bm. odbyło się uroczyste złożenie listów uwierzytelniających królowi Karolowi II przez pierwszego ambasadora Rzplitej Rogera Raczyńskiego.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających przez amb. Raczyńskiego król Karol, witając pierwszego ambasadora w Rumunii, wyraził jak najgorętsze życzenia pod adresem J. E. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i całego narodu polskiego.

Następnie jego królewska mość zeszedł ze stopni tronu w towarzystwie wielkiego wojewody Michała, księcia następcy tronu i zbliżywszy się do ambasadora, uściśnił mu rękę, poczem odbył z nim rozmowę.

Po południu ambasador Raczyński złożył wizytę w Pałacu Cotreceni siedzibie królowej matki Marii. Ambasador wraz z małżonką wpisali się do księgi audyencyjnej. Następnie ambasador wpisali się również do księgi w pałacu ks. Elżbiety, siostry króla Karola.

W godzinach popołudniowych ambasador R. P. Raczyński w asyście

członków ambasady i attache wojskowego udał się na grób nieznanego żołnierza, gdzie złożył wieniec, spleciony z biało-czerwonych kwiatów, opasany wstęgą o polskich barwach narodowych.

Następnie ambasador złożył wizytę premierowi patriarsze Mironowi oraz nuncjuszowi apostolskiemu Cassulo, po czym powrócił do ambasady.

W późniejszych godzinach ambasadora rewizytowali nuncjusz Cassulo oraz minister spr. zagr. Comnen z małżonką.

WARSZAWA (Pat). 31 maja o g. 11,30 Pan Prezydent R. P. przyjął na uroczystej audiencji na zamku królewskim J. E. Ryszarda Franasowici, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Króla Rumunii, który złożył swe listy uwierzytelniające.

Po skończonej uroczystości orszak powrócił do gmachu ambasady.

W godzinach popołudniowych ambasador Franasowici złożył uroczyste wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

## Rząd meksykański nie może złapać zbuntowanego generała

SAN ANTONIO (Texas), (Pat). Według wiadomości półurzędowych z San Luis de Potosi, gen. Cedillo znajduje się rękoma w rancho Espanzula, w północnej części stanu San Luis. Wysłano tam wojska federalne czynią wysiłki, by schwycić zbuntowanego generała, natrafiając jednak na trudności zarówno z powodów terenowych, jak i dlatego, że mieszkańcy tych okolic są zwolennikami gen. Cedillo.

Z drugiej strony donoszą o powstaniu chłopskim, jakie wybuchło w stanie Durango. Mnożą się także wypadki bandytyzmu w stanach Michoacan, Oaxaca, La Catęgas, Sonora, Sinaloa, Vera Cruz i Tascasco, w których ludność stoi całkowicie po stronie gen. Cedillo.

Władze meksykańskie zapewniają na

tomiasz, że w stanach tych panuje zupełny spokój.

MEKSYK, (Pat). Powstanie gen. Cedillo zostało zasadniczo zakończone. Gen. Cedillo znajduje się jeszcze w górach na wolnej stopie, lecz wkrótce ma być przez wojska rządowe złapany.

Wiele oddziałów rewolucjonistów poddało się wojsku rządowemu.

Prezydent Cardenas oświadczył, że w wypadku, gdy gen. Cedillo zbiegnie za granicę, zażąda jego wydania.

## 210 osób zginęło w Nowym Jorku

w dniu poświęconym pamięci wojny światowej

NOWY JORK, (Pat). Wczoraj, jak co roku w dzień święta „Memorial Day“ zanotowano olbrzymią ilość śmiertelnych wypadków. Wczesnym wieczorem ogłoszono o śmierci ponad 200 osób, z których 140 poniosło śmierć w wypadkach samochodowych, a przeszło 40 osób utonęło w czasie kąpeli. Popelniono 30 morderstw.

W roku 1937 również w dniu święta „Memorial Day“ zginęło w różnych wypadkach 356 osób.

## Pohsien i znaczna część prowincji Honan w rękach Japończyków

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: wojska japońskie zajęły dziś miejscowość Pohsien i posunęły się w północno-wschodniej części prowincji Honan aż do miasta Luym.

# Autonomii politycznej i gospodarczej domagają się Niemcy w Czechach

PRAGA (Pat). Pos. Kundta, przewodniczący grupy parlamentarnej partii Henleina wygłosił na kongresie tego stronnictwa w Karlovych Varach mowę, której treść została teraz ogłoszona.

W przemówieniu tym Kundt przeczytuje w 14 punktach postulat henleinistów:

Położenie prawne sudeckiej grupy etnicznej nie jest zgodne ani z obietnicami poczynionymi przez Czechów w chwili powstania państwa, ani z zasadami sprawiedliwości i trwałego porządku naturalnego w Sudetach. Grupa etniczna sudecka nie brała udziału w stworzeniu tego stanu rzeczy, a postulaty, dotyczące sytuacji, jaka jest jej udziałem, nie są ograniczone. Wynika to z rokowań w czasie konferencji pokojowej i memoriałów delegacji czeskiej na tę konferencję, które formalnie uznały prawo tej grupy do rozporządzenia sobą.

Pos. Kundt domaga się, aby naród czeski wypełnił swe przyrzeczenie w czasie jak najkrótszym przez zadawalające urzędy i urzędników. W szczególności powinien zagwarantować grupie niemieckiej ustawowe i moralne prawo do równego stanowiska wewnątrz państwa i oblec to prawo w formę ustawy. W tym celu należy stworzyć

## SZEROKĄ AUTONOMIĘ ADMINISTRACYJNĄ.

Równouprawnienie obywateli niemieckich ma wartość tylko wtedy, gdy oparte jest na możliwościach działania prawnego i politycznego sudeckiej grupy etnicznej pojmowanej jako wspólnota polityczna obywateli niemieckich. Równość pod względem prawnym powinna być dana mniejszości niemieckiej przez uznanie osobowości prawnej grupy etnicznej i przez uznanie terytorium etnicznego podobnie jak wspólna ojczysta w ogóle powinna być uważana jako niezbywalna własność etniczna, administrowana przez samych Niemców sudeckich i zagwarantowana przez ustawę. Wysepki niemieckie na terytoriach, zamieszkałych przez inne narodowości, powinny być zamieszkane również właśnie jako enklawy.

W konsekwencji — dodaje Kundt — administracja państwa powinna rozciągać się na osobistą i materialną ojczystą naszej grupy etnicznej. Bronimy zasady bezwarunkowej suwerenności państwa. Suwerenność istnieje tylko jako funkcja suweren-

ności etnicznej. Władza suwerenna państwa może w konsekwencji mieć swe źródło tylko we współpracy na stopie pełnego równouprawnienia naszej grupy etnicznej z innymi narodami i innymi grupami etnicznymi, żyjącymi w państwie. Wyklucza ona z punktu widzenia praw politycznych, uprzywilejowaną sytuację narodu czeskiego. W wyniku tego nie większość obywateli, lecz narody i grupy etniczne we współpracy równej co do praw powinny kierować polityką i administracją państwa.

Państwo powinno być zreorganizowane na podstawie katasru narodowego gmin etnicznych i na podstawie granic etnicznych, należy zjednoczyć niemiecką grupę etniczną we wspólnotę. Trzeba byłoby sami decydować o naszym wychowaniu duchowym, o naszym życiu kulturalnym, o naszej administracji i rozwoju własnych sił naszego narodu.

Pos. Kundt domaga się następnie, aby prawo udziału na stopie CAŁKOWITEGO RÓWNOUPRAWNIENIA niemieckiej grupy etnicznej w administracji i kierownictwie państwa, zostało zagwarantowane przez ustawę.

Wobec tego, że wspólne interesy administrowane są wspólnie, wykonywanie władzy powinno być w konsekwencji podzielone,

## JĘZYK NIEMIECKI POWINIEN BYĆ JĘZYKIEM PAŃSTWOWYM RÓWNYM W PRAWACH Z JĘZYKIEM CZESKIM.

Wewnątrz rozmaitych terytoriów etnicznych rzeczywiście mniejszości powinny być chronione przez odpowiednie prawa mniejszościowe. Równouprawnienie powinno być przyznane grupie etnicznej w kierowaniu i koncepcjach polityki handlowej. Ma to znaczenie dla systemu dewizowego, jak również dla finansów i po-

dańków. Cały system komunikacji powinien być zreorganizowany. Personal urzędniczy tej administracji podobnie jak i personal innych przedsiębiorstw państwowych, powinien odpowiadać terytorium, na którym personal ten działa. Zasada proporcjonalności powinna być zastosowana w administracji centralnej wszelkiego rodzaju.

Tworząc drogi komunikacyjne, kanały i lotniska, trzeba będzie brać pod uwagę potrzeby każdego terytorium etnicznego. Dla utrzymania ładu i spokoju wewnętrznego każdy naród i każda grupa etniczna powinna być jedynie kompetentna na swym własnym terytorium. Administracja bezpieczeństwa państwa będzie musiała przede wszystkim czuwać nad utrzymaniem ładu i spokoju pomiędzy różnymi narodami i grupami etnicznymi nazwanymi.

Każda wspólnota etniczna może być administrowana tylko przez funkcjonariuszy, należących do tej samej narodowości i to aż do najbardziej wysokich stanowisk. To samo ma być w wymiarze sprawiedliwości. Prawo mianowania funkcjonariuszy powinno być w konsekwencji proporcjonalne do zakresu zadań administracji autonomicznej i państwowej.

Dla centralnego administrowania zagadnieniami i instytucjami które stanowią wyłącznie resort państwowy, trzeba będzie zastosować zasadę podziału i powołać narodowych sekretarzy stanu. Wreszcie polityka zewnętrzna państwa nie powinna prowadzić żadnej grupy etnicznej do ryzyka przeciwstawiania się całości państwa. Powinna ona kontynuować swą współpracę pomiędzy „narodami macierzystymi”, a państwem w ten sposób, by przyjaźń grup etnicznych dla swego narodu macierzystego oparła była na niezmiennej polityce zewnętrznej.

## Anglia zerwała rokowania z Niemcami w sprawie długów Austrii

LONDYN, (Pat). Angielsko-niemieckie rokowania, prowadzone od kilku dni w Berlinie w sprawie likwidacji długów Austrii, zostały zerwane. Rząd niemiecki odrzucił wszelkie propozycje brytyjskie, odmawiając rozważenia ich w ogóle pod pretekstem, że rząd niemiecki nie uznaje się za legalnego spadkobiercę państwa austriackiego i nie może zgodzić się na przejmowanie długów tego państwa.

Rząd niemiecki natomiast proponował rokowania na tej podstawie, że W. Brytania udzieli Niemcom za wzięcie odpowie-

dzialności za długi austriackie rekompensaty pod postacią zwiększonego importu towarów niemieckich do W. Brytanii. Niemcy domagali się również obniżenia procentów pożyczek austriackich.

Sir Leith Ross, kierownik delegacji brytyjskiej, odrzucił sugestie niemieckie i powraca natychmiast do Londynu dla złożenia raportu. W niektórych kołach City londyńskiej wyrażane są pod adresem rządu żądania nałożenia clearingu na operacje płatnicze między W. Brytanią i Niemcami.

## Nowy ogólny atak wojsk gen. Franco

SARAGOSSA (Pat). Prawe skrzydło wojsk gen. Franco pod dowództwem gen. Varela posuwa się wzdłuż drogi Teruel — Sagunto.

Centrum pod dowództwem gen. Valino naciera w kierunku południowym.

Lewe skrzydło posuwa się na wschód, usiłując okrążyć siły rządowe.

Linia frontu ciągnie się obecnie przez Teruel, Costralto, Aldhuela, Puebla de Val Verde, Puerto de Mingalvo i Culla.

Do obecnych operacji dowództwo

wojsk gen. Franco przywiązuje duży znaczenie.

## 52 samoloty w bitwie powietrznej

BURGOS, (Pat). Ag. Havasa donosi: wczoraj o godz. 11.30 doszło nad miejscowość Puebla Valverde do bitwy powietrznej, w której po stronie powstańców brało udział 14 samolotów myśliwskich, po rządowej zaś 38.

9 samolotów rządowych zostało straconych. Lotnictwo powstańcze nie poniosło żadnych strat.

## Sowiety nie chcą pomóc wycofaniu ochotników z Hiszpanii

### Anglia, Francja, Włochy i Niemcy płacą za ZSRR

LONDYN, (Pat). Podkomitet nieinterwencji odbył wczoraj posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawie finansowania projektu organizacji wycofania obcych ochotników z Hiszpanii. Ponieważ przedstawiciel sowiecki definitywnie odmówił przyczynienia się na razie przynajmniej do wycofania ochotników, lord Plymouth oświadczył w imieniu rządu brytyjskiego, że W. Brytania gotowa jest przyjąć na siebie 25 proc. udziału, przypadającego na Sowiety, o ile również Francja, Włochy i Niemcy zgodzą się ze swej strony na przyjęcie równego udziału. W ten sposób udział, przypadający na Sowiety, byłby przez cztery wielkie mocarstwa pokryty.

Ambasador Grandi w imieniu Włoch oświadczył, że rząd włoski z uznaniem przyjmuje inicjatywę brytyjską i zapowiada, że po uzyskaniu aprobaty Mussoliniego, którą przewiduje w sensie pozytywnym, Włochy również zgłoszą pokrycie 25 proc. udziału, przypadającego na Sowiety.

Również ambasador Corbin w imieniu Francji, oraz ambasador niemiecki Dirksen zapowiedzieli zwrócenie się do swoich rządów o stosowną aprobatę. Należy

oczekiwać, że udział Sowieców pokryty będzie w równej części przez W. Brytanię, Francję, Włochy i Niemcy.

Następne posiedzenie podkomitetu nieinterwencji odbędzie się we czwartek. Do tego czasu prawdopodobnie nadejdą odpowiedzi rządów włoskiego, francuskiego i niemieckiego w powyższej sprawie. Ponadto na posiedzeniu czwartkowym omawiany będzie skład personalny obu komisji, które mają być wysłane do Hiszpanii.



## Codziennie konfiskaty „Dziennika Polskiego” w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, (Pat). Wczorajszy „Dziennik Polski” skonfiskowany został w kilku miejscach za notatki, ilustrujące metody czeskiej agitacji wyborczej. M. in. skonfiskowano korespondencję z Tyr, omawiającą zajścia w dniu wyborów, w wyniku których pobito dotkliwie funkcjonariusza związku Polaków Ruśnoka. Napadnięty rozpoznał napastników i złożył donie-

sienie w prokuraturę państwa. Według wiadomości z Tyr, wśród napastników znajdował się nauczyciel czeski.

Jak nas informują, związek Polaków wystąpi w najbliższych dniach do władz sądowych ze skargami, w wypadkach w których stwierdzono stosowanie przez czynników czeskie metod niedozwolonego terroru i niebezpiecznych pogrożeń.



Reprodukowana przez nas pierwsza kolumna wychodzącego w Cieszynie czeskim „Dziennik Polski”, jest najbardziej wymownym dokumentem metod, stosowanych przez władze czeskie wobec społeczeństwa polskiego i reprezentującej go prasy polskiej. Konfiskata obejmująca całe kolumny pism polskich, jest jednym z przejawów terroru przed wyborczego.

## 80 rocznica urodzin Ojca św.

CITTA DEL VATICANO, (Pat). 31 bm. przypada 80 rocznica urodzin Ojca św. Piusa XI. Z okazji tej wywieszono na pałacu watykańskim flagę pontykalną. Cał stiel Gandolfo, gdzie Papież przebywa na letnich wyjazdach, udekorowane jest zieloną oraz chorągiewkami o barwach watykańskich i włoskich. Ojciec św. odprawił rano mszę św. w kaplicy prywatnej, po czym przyjął szereg kardynałów i praelatów.

## Por. Brinckman zwycięzca konkursu im. Jurjewicza

We wtorek na stadionie hipicznym w Łazienkach rozegrany został w konkursie międzynarodowej konkursu szybkości im. Jurjewicza.

Pierwsze miejsce zdobył por. Brinckmann na koniu Wotensbruder, mając czas 111,2/5 sek. (Niemcy).

2) Kpt Zachay (Rumunia) na koniu Troitza — 113 sek.

3) Por. Brinckmann (Niemcy) na Baronie 4 — 113 sek.

4) Por. Huck (Niemcy) na koniu Frydolin — 113,4/5 sek.

5) Rtm. Ryliko (Polska) na koniu Bimbus — 114,4/5 sek.

Nadmienić warto, że kpt Zachay i por. Brinckmann podzielili drugie i trzecie miejsce, dzięki identycznemu czasowi uzyskanemu na par cours. Sukces por. Brinckmanna jest więc zgola wyjątkowy.

## Kronika telegraficzna

— Minister spr. zagr. Estonii Selter przybył 31 bm. w towarzystwie dyrektora politycznego estońskiego M. S. Z., z trzydniową wizytą do Helsinek. W czasie wizyty pobito przynajmniej min. Selter szereg rozmów z min. Helstim i będzie przyjeżdżać przez prezydenta republiki.

— Znaczący pocztowy za 35.000 zł. Jeden z najsłynniejszych okazów filatelistycznych, znaczek pocztowy Mauritiusa 2 peny koloru niebieskiego z r. 1847 został sprzedany za 1350 f. st. czyli 35.000 zł.

— Były prezydent policji wiedeńskiej Skubl został wypuszczony na wolność, jednak musi opuścić Wiedeń. Jako miejsce jego stałego pobytu wyznaczono mu miasto Kassel w Rzeszy.

— Minister przemysłu i handlu Antoni Roman powrócił 31 bm. w towarzystwie dyrektora gabinetu Ditricha z Berlina i objął urzędowanie.

— Lotnik amerykański Karol Erehman pobito rekord szybkości w locie w zamkniętym kole, osiągając szybkość przeciętnie 427,345 km na godzinę. Dawny rekord ustalony w r. 1936 wynosił 424,868 km godzin.

— Sidky Pasza, były premier i były minister finansów Egiptu, został mianowany dyrektorem Kanału Sueskiego.

— Miliardowa pożyczka udzielona w ciągu 4 minut. Agencja Rador komunikuje, rumuńskie ministerstwo finansów wypuściło wczoraj pożyczkę przeznaczoną na wyposażenie armii. Pożyczka ta była pokryta w ciągu 4 minut. Opiewa ona na sumę 2 miliardów 356 milionów lei.

## Trzy dni obrad generalnego synodu ewang.-reformowanego w Wilnie

Trzeci dzień obrad, 31 maja rb, poświęcony był obradom w synedrium, tj. w mniejszym, zamkniętym zespole.

Rozpatrywano wnioski konsystorza, sesji duchownych, kolegium kurałów i delegatów oraz podania do synodu. Prze dyskutowano preliminarz budżetowy na r. 1938-39 i zamknięcia rachunkowe gospodarstw wiejskich i miejskich oraz za twierdzone je w w brzmieniu podanym

przez konsystorz z nieznacznymi poprawkami. Dokonano wyboru komisji rewizyjnej i przygotowano projekt memoriałów i kanonów na plenum synodu, jako też wnioski na przyszły synod w r. 1939.

W środę dalszy ciąg obrad synedrium i ewent. plenarne posiedzenie synodu. Za zakończenie obrad nastąpi w środę wieczorem lub we czwartek w południe.

## Ministerstwo Spr. Wewnętrz. zatwierdziło rozwiązanie Litewskiego Tow. Naukowego

Wczoraj Zarząd rozwiązanego Litewskiego Towarzystwa Naukowego otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pismo, w którym władze centralne powiadają Zarząd, że złożone przezeń odwołanie od decyzji miejscowych władz administracyjnych, rozwiązującej działalność tego Towar-

zystwa nie zostało uwzględnione. Tym samym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło decyzję władz miejscowych.

Jak słychać Zarząd rozwiązanego Towarzystwa zamierza obecnie odwołać się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

## Wyglądałam młodziej z każdym rankiem

Mówi panna Grébert

W największym podnieceniu po przebudzeniu się, patrzyłam w lustro... widziałam jak z każdym dniem zmarszczki i szpetne linie zacierają się coraz bardziej.



Jestem zdumiona i zachwycona zarazem cudowną zmianą, jaka zaszła w moim wyglądzie w ciągu jednego krótkiego tygodnia. Wszystkie moje przyjaciółki pytają co uczyniłam, że wyglądam o tyle młodziej i ładniej. Znajomi zaś stale prawią mi komplementy o mojej pięknej cerze. — Podpis: Panna Liliana Grébert.

W ciągu jednego krótkiego tygodnia! Tysiące zachwyconych kobiet odmłodziło się o lata całe! Zmarszczki znikły całkowicie! Ludzie nauki doszli do wniosku, że przyczyną tworzenia się zmarszczek jest zanik, z wiekiem, pewnych żywności składników. Gdy się przywraca skórze te cenne składniki, odzyskuje ona świeżość i młodość. Jest to zdumiewające odkrycie D-ra Stejskala, Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego. Uzyskany przez niego wyciąg z żyjących komórek, nazwany Biocelem, wchodzi obecnie w skład Kremu Tokalon koloru różowego, spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Należy stosować go co wieczór. Odżywi i odmłodzi skórę podczas snu. Zmarszczki szybko znikną. Po tygodniu będziesz wyglądała o 10 lat młodziej. Odżywczy Krem Tokalon koloru białego należy stosować w ciągu dnia. Rozpuszcza węgry; ściera rozszerzone pory. Nadeje w ciągu kilku dni najbardziej szorstkie skóry gładkość, białość i delikatność.

# O.P.L. - Gaz w Paryżu

(Korespondencja własna)

Paryż, w maju.

Wojna światowa nauczyła Francuzów „po czemu funt licha” — jak mawiali Polacy zakordonowi. „Gruba Berta” z odległości 100 km. ostrzeliwała miasto, samoloty w dzień i w noc nekaly ludność cywilną. Paryż był pierwszym na świecie wielkim miastem, które przeżyło przedpiekle współczesnej wojny, skierowanej właśnie przeciwko ludności, nie biorącej bezpośredniego udziału w walkach. Zastosowano wtedy coś, co by można nazwać odwrotnością ewakuacji. W odległości 20 km. od Paryża ustalano makiety i zainstalowano oświetlenie elektryczne, które z grubszą naśladowało Paryż w nocy. Przez pewien czas myliło to lotników niemieckich, którzy na puste pola i druty elektryczne zrzucaли potoki bomb.

Oczywiście był to pomysł rozpaczliwy. Ale na przyszłość, po skończonej wojnie, postanowiono zorganizować obronę inaczej. Narazie jeszcze żaden francuski Mussolini nie powiedział do ludności miejskiej: „wynoście się póki czas, bo potem może być za późno”. Natomiast władze powołały do życia cały system obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

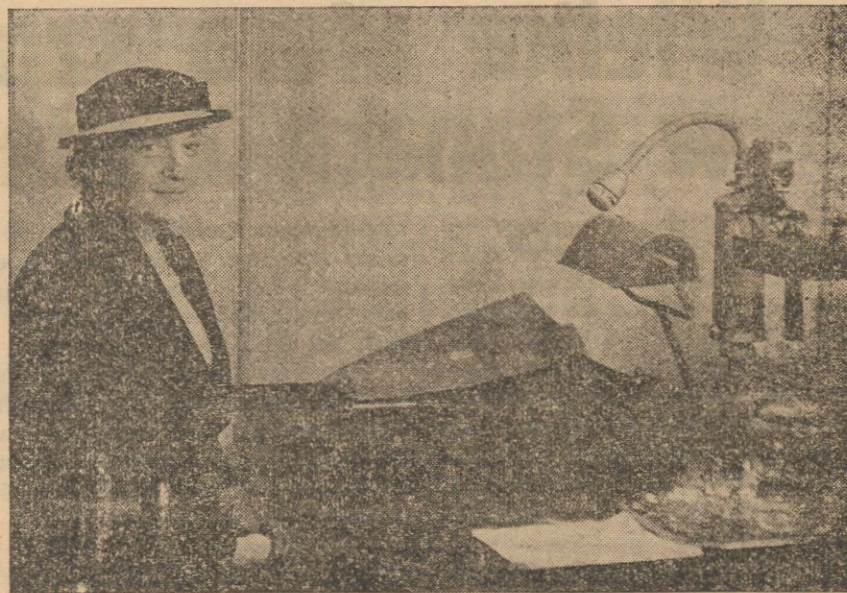
Przed wszystkim w każdym domu, w bramie, albo przy wejściu, na widocznym miejscu wisi rozporządzenie prefekta policji, dotyczące obrony na wypadek ataku lotniczego, bombardowania albo ataku gazowego. Rozporządzenie to zawiera oprócz wskazań ogólnych adresy: a) najbliższych schronów, b) najbliższych punktów alarmowych, c) posterunków policji, d) straży ogniowej i pogotowia ratunkowego. Wielka ilość domów, zwłaszcza w nowoczesnych dzielnicach posiada schrony, albo piwnice, przygotowane do obrony przeciwgazowej. Rzecz prosta każdy mieszkaniec domu we własnym interesie powinien dobrze znać treść rozporządzenia i pamiętać podane tam adresy. Wydaje mi się, że jest to jedna z najważniejszych rzeczy w systemie obrony przeciwlotniczej, takie krótkie, jasne wskazówki. Przed moim wyjazdem z Polski takie informacyjne kartki nie były jeszcze wywieszane, a jest to bardzo wdzięczna i pożyteczna rola dla komendantów drużyn

ratowniczych O. P. L. - Gaz. Takie zaopatrzenie bowiem każdego mieszkańca danego rejonu w kartkę ze wskazówkami i adresami ma nie tylko znaczenie faktyczne, jako informacja, ale i jako czynnik działający na psychikę: dobrze poinformowany mieszkaniec miasta w razie ataku lotniczego nie straci głowy i nie wybiegnie na ulicę robić zamieszanie, tylko odrazu uda się pod właściwym adresem.

Podobnie, jak bulwary, zbudowane wtedy, kiedy Verne był niemowlęciem i kiedy nikomu się jeszcze nie śniło o samochodach — w dzisiejszych, zmotoryzowanych czasach spełniają swoją właściwą rolę, podobnie Paryż zupełnie przypadkiem zaopatrzył się w olbrzymie, podziemne schrony. Wtedy, kiedy wojna chemiczna wydawała się mrzonką, w końcu w XIX wśród największych kpin wybudowano pierwszy odcinek „metra” podziemnej kolejki. Dziś jest to najpopularniejszy, najtańszy i najszybszy środek lokomocji w Paryżu; jest on rozbudowany w sposób zadziwiający i organizowany według zasad, które nie pozostawiają niemal nic do życzenia (podobne kolejki w Londynie i Berlinie, zbudowane znacznie później posiadają poważne braki i są

znacznie droższe). Otóż pociągi tej kolejki poruszają się w podziemiach, wybudowanych niekiedy na głębokości 7 m. (W Berlinie kolejkę podziemną wybudowano tak płytko, że były wypadki zapadnięcia się pod ziemię). Olbrzymie, przestronne perony i dworce metra, odpowiednio przystosowane do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej mogą, w razie potrzeby dać schron milionowi ludności.

Ponieważ ludność mogłaby o ataku dowiedzieć się za późno, w kilku punktach miasta, na wysokich wieżach (przeważnie kościelnych) umieszczono wirujące megafony-syreny, których głos ma być sygnałem rozpoczęcia obrony przeciwlotniczej. Paryżanie nie zaufali (zdaje się bardzo słusznie) inicjatywie prywatnej gwizdów lokomotyw ani syren fabrycznych, lecz sporządzili specjalnie do tego przystosowane instalacje dźwiękowe. Syreny te były puszczane w ruch raz jeden, podczas wielkich ćwiczeń przeciwlotniczych w październiku poprzedniego roku. Próbné alarmy, podobne do tych, jakie urządzało kilka razy w Polsce, dały możliwość udoskonalenia ten system obronny, który w pewnym przynajmniej stopniu umożliwił spokojny sen mieszkańcom Paryża.



Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska wygłosiła w piątek 20 maja, o godz. 17, przemówienie przez radio na temat bliskiego już Kongresu Społeczno-Obywatelskiej Pracy Kobiet. Kongres ten rozpocznie swe obrady w Warszawie 25 czerwca.

## Kandydaci do 30 parlamentów

Stalin został dotychczas zarejestrowany w 29 okr. wyb., Molotow w 30, Kaganowicz i Łazarz w 17, Woroszyłow w 19, Kalinin w 10, Andrejew w 11, Mikołajew w 13, Zdanow w 9, Jeżew w 20. Ogólna ilość republik związkowych i autonomicznych wynosi 33.

Podkreślić należy, że prasa zachowuje powyższą hierarchię bez względu na to, w jakim okręgu kto został zarejestrowany. Spośród członków Polibiuera brak jest Czubara, który dotychczas został zarejestrowany w niewielu okręgach wyborczych, oraz Kosiora, który nie został nigdzie zarejestrowany, ponieważ nigdzie nie był wystawiony.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wymienieni kandydaci zostaną wybrani i to jednomyślnie. Niejasnym jest tylko, czy zdołają oni pracować jednocześnie w 30 parlamentach.

## Pomnik Biskupa Bandurskiego w Bazylice wileńskiej



## Stacja harcerska im. ks. Biskupa Bandurskiego



Z inicjatywy komite'u uwiecznienia pamięci ks. biskupa Władysława Bandurskiego, odbyła się w Wilnie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego stacji harcerskiej Jego Imienia, na Górze Bouffalowej w Wilnie. Po poświęceniu kamień został wmurowany w ścianę stacji harcerskiej, stwierdzający, że stacja będzie wyrazem wdzięczności dla wielkiego kapłana-patrioty. Pierwsze cegły wmurowali: min. Świętosławski i marsz. Prystor. Na zdjęciu moment odczytywania przez komendanta chorągwi harcerskiej w Wilnie aktu erekcyjnego, w obecności p. min. Świętosławskiego, marsz. Prystora i innych przedstawicieli najwyższych władz.

## Bestialstwo czeskich celników

Budapeszteński dziennik „Magyar-sag” donosi o incydencie, który miał miejsce w dniu wczorajszym na granicy czeskosłowacko-węgierskiej.

W chwili gdy pociąg Budapeszt—Praag zatrzymał się na dworcu Szob, to znaczy jeszcze na terytorium węgierskim, jeden a pasażerów 21-letni Stefan Szorad, Węgier — obywatel czeskosłowacki, wznosił okrzyk: „niech żyją Węgry”. Dwóch celników czeskich zatrzymało młodego człowieka i zaprowadziło go do jednego z biur, gdzie został słownie znieważony i pobity do tego stopnia, że według orzeczenia lekarza, będzie musiał

przez 8 dni pozostać w leczeniu.

Szorad został następnie odprowadzony do pociągu i oddany pod straż żandarmerii czeskosłowackiego. W ostatniej chwili udało się jednak Szoradowi zbiec i schronić się w burze węgierskim.

Z uwagi na to, że incydent ten miał miejsce na terytorium węgierskim, m. s. z. węgierskie poinformowane o przebiegu zajścia przez władze pograniczne, zwróciło się z żądaniem wyjaśnienia do m. s. z. czeskosłowackiego. Dwaj celnicy czeskosłowaccy zostali do czasu uzyskania wyjaśnień zatrzymani przez władze węgierskie.

## Wole bluźnierstwo niż koftuństwo

(Na marginesie walki o teatr w Wilnie)

Posiedzenie Rady Miejskiej. W dyskusji nad nagłym wnioskiem części radnych o niezatwierdzenie na stanowisku dyrektora teatru na Pohulance dra Bujańskiego zabiera głos p. Wierusz-Kowalska. „Chrystus” powiada — rzekł tłumom o jawno grzesznicy: „Kto z was jest bez grzechu, niech cisnie w nią kamieniem”. Z ferrowaniem wyroków o bluźnierstwo nie należy się spieszyć. Na ławach wnioskodawców śmiech. Z tą p. Wierusz-Kowalskiej można się zgodzić, lub nie, ale śmiech w odpowiedzi na nią był przyznaniem się do słabości, dowodem braku argumentów. W uzasadnieniu wniosku mowa o „wpływach żydowskich” na dra Bujańskiego i o bluźnierstwie jedynie na podstawie głosów części prasy. Dyskusja wykazuje, iż nikt z pp. wnioskodawców nie zadał sobie trudu przeczytania zbiorku poezji dra Bujańskiego, zawierającego inkryminowane bluźnierstwo. Prezydent ciągle mu

si przypominać radnym, że osądzanie nieobecnego na sali autora bez wysłuchania jego motywów, bez zapoznania się nawet z jego dziełem jest nie właściwe i nielojalne; musi co więcej sam układać radnym z opozycji formułę konkretnego wniosku o nie przyjęcie do wiadomości wyboru dra Bujańskiego na dyrektora teatru, gdyż dla radnych z opozycji jest to zbyt trudny orzech do zgryzienia.

Przejdźmy do głosów części prasy P. dr Walerian Charkiewicz w „Słowie” z dn. 1. IV 1937 r. recenzował zbiorek poezji dra Bujańskiego p. t. „Osaczam tonację”. O p. Bujańskim recenzent tak się wyraził: „Autor jest dobrze znany Wilnu; był przecież tu kierownikiem literackim Teatru Wielkiego. Obecnie jest równiekiem programów radiowych w Łodzi. Jego nowa książka na biurku recenzenta — to jakby pozdrowienie dla Wilna! Jesteśmy wdzięczni za pamiątkę!... „Recenzent przytacza blu-

źniercze” wiersze i kończy: „Autor niewątpliwie bardzo skutecznie osaczył tonację!”

W rok później, gdy dr Bujański wybrany został dyrektorem na Pohulance dr Walerian Charkiewicz drze szalki, iż jest on bluźnierca. Za nim do tegoż wniosku dochodzi „Głos Narodowy”. Dlaczego nie przestrzeżono członków Magistratu przed podwójnymi wyborami? P. Charkiewicz miał możliwość, jako członek Komisji Teatralnej, domagać się jej zwolnienia i tam zastrzeżenia swoje sformułować. Ale głosicielstwo post factum i rozmazywanie sprawy w prasie — niezbyt pachnie! Podobnie jak ploteczki „Głosu Narodowego” o „wpływach żydowskich”, zamieszczone już po wyborze. Ano, „Ruś zadnim umom kripka”. Dalszym przyczynkiem do „stałości zasad katolickich” p. Charkiewicza jest rada tegoż dana drowi Bujańskiemu: „...trzeba odrzucić przez zbyt nowoczesne, radykalne, rewolucyjne, drażniące gesty i słowa... „wówczas dopiero przedko się porozumiemy...”. („Erotyk czy nie erotyk?” „Słowo” z dn. 25. V 1938 r.) A przecież poprzedniego dnia pisał z okazji wyboru dra Bujańskiego o wielkiej kompromitacji Wilna i zakończył: „Młody dyrektor nigdy się nie dogada ze starym

Wilnem, ale z młodym najłatwiej znaleźć się w stanie wojny, którą przegra...”. Jakoż „przegrał”, niestety nie wojnę ze „starym” czy „młodym” Wilnem, ani z Wilnem katolickim, a jedynie z koftuństwem wileńskim.

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet również protestuje: „Przed takim kierunkiem w sztuce i literaturze my, kobiety Polski spod sztandaru Najświętszej Panny, bronimy nasze społeczeństwo”. Protestować nie sztuka! Sztuka mądrze protestować! W prasie i w sferach „miarodajnych” odbywa się walka o dyrekcję na Pohulance namiętna i bez skrupułów. Sprawy ideologiczne, personalia, osobiste arcybicyjki i korzyści, kwestie polityczne — wszystko to wikła się i klebi, jak roje moskitów nad kałużą. Sprawy merytoryczne poziomu i kierunku artystycznego Pohulanki pozostają w cieniu. O Bujańskim słyszymy, że jest bluźniercą, o Nunie Młodziejowskiej, że jest „wielką artystką”. Nikt jednak nie wyjaśnił nam, jaki jest kierunek i styl teatralny Poznania pod egidą Nuny Młodziejowskiej-Szurkiewiczowej, ani też dorobek tego ośrodka kultury teatralnej. Polscy. Równie mało zresztą poruszano merytoryczną wartość kandydatów Bujańskiego lub Kielanowskiego; je-

## Cicho sza

## Marzenia Henryka IV o kurze

O jednym z popularnych dzisiejszych meżów stanu powiada się, że „zastał Polskę drewnianą, a zostawi malowaną”. Oczywiście malowaną na biało — wapnem. To nie jest zresztą sposób patrzenia na rzeczy owego jedynie meża stanu. To jest choroba wieku, zdaje się nam, że gdy na śmietnik zarzucimy jasną zasłonę, śmietnik przestanie być śmietnikiem. Owóż można sobie rozumować tak: ludzie nie są kulturalni, trzeba tę kulturę im zaszezepić, czy chcą, czy nie chcą. Kiedyś będą to błogosławili. A więc na gwałt bielił chaty! W rezultacie taki obrazek: jasna, białym wapnem powleczone chaty, lśni białością „aż oczy boją, słowem: kultura! Bylebyś nie wchodził do wnętrza — wtedy bowiem czar przyskała Niska, ciemna, w. lgołna chata, podłoga ubita z gliny, lepka od brudu, w tejże izbie kury i kaczki, zaduch — jednym słowem weale typowy obrazek kultury na naszych ziemiach. Oczywiście ściany wewnątrz nie bielone od króla Cwieczka. No, ale zewnątrz chata wymalowana jest pięknie.

Słowa te nie mają znaczyć zachęty do nowych nakazów, popierających naszą wytwórczość wapienną. Żaden bowiem nakaz nie wszepi kultury. Przecie małe, systematycznie bielone domki przy chatach nie rozwiązały bynajmniej problemu czystości — są one bowiem niepokalane i nikt do nich nie zagląda. Podobnie nie by nie pomógł jakiś nowy nakaz higieniczny, np. bielenie chat wewnątrz — lekarstwem bowiem na brud jest jedynie oświata. Umożliwienie wprowadzenia do każdej chaty radia i stworzenie dla wsi odpowiedniego programu da znacznie więcej niż wszystkie nakazy, zakazy, protokoły i kary administracyjne. Tymczasem co się dzieje? Wieś nasza nie ma nieraz na sól, a każe się jej bielić na gwałt domy. Gdzie konsekwencja i o co w tym gwałcie bielenia właściwie chodzi?

To wapno jest zresztą jedynym symbolem powierzchownego ujmowania potrzeb i kultury. Był taki król we Francji, który się zwał Henryk IV. Król ten zwykł mawiać, że będzie wtedy dopiero szczęśliwy, gdy każdy wieśniak będzie miał w garnku kurę. U nas jest odwrotnie — o kurę dba się mało. Natomiast olbrzymią rolę przywiązują się do garnka.

Tymczasem, czy doprawdy kura ma słżyć garnkowi? K. J. W.

# Wielka afera szpiegowska w Stanach Zjednoczonych

Sensacyjne wkroczenie agentów wywiadu amerykańskiego na pokład transatlantyckiego okrętu niemieckiego „Bremen” w New York na krótko przed odpięciem i aresztowanie dwóch oficerów i dwóch ludzi z załogi tego okrętu pod ciężkim zarzutem szpiegostwa, ma swój początek i swoją historię w wykrytej w lutym r. b. organizacji szpiegowskiej, której główne osoby były obywatelami III Rzeszy lub też Niemcami mieszkającymi w U.S.A.

W lutym r. b. została nagle zaarrestowana w New Yorku piękna fryzjerka na okręcie „Europa” rudowłosa Niemka, Johanna Hoffman. Razem z nią zaarrestowano również dwie osoby. Chodziło o nie-

szkodliwienie doskonale zorganizowanej grupy szpiegów, którzy starali się o wydosłanie planów samolotów, obrony Kanału Panamskiego oraz pewnych ważnych dokumentów wojskowych.

Aby nie spłoszyć reszty szpiegów, wywiad amerykański zbagatelizował umyślnie ten wypadek. Chodziło o uśpienie czujności podejrzanych współpracowników, co do których działalności nie było dostatecznych poszlak.

W kwietniu jednak nastąpiły nowe areszty. Pod kluczem znaleźli się W. Böning, W. Herrmann i Hans Unkel. Czwarzy E. Rossberg, zdołał zbiec. Władze amerykańskie zaarrestowały również niejakiego Olfona Vass, naturalizowanego oby-

watęla Stanów Zjednoczonych, który pracował w zakładach lotniczych Seversky Airplane Co. wyrabiających pościgowe samoloty dla amerykańskiej armii. Potem poszły dalsze areszty, tak że 17 osób miało stanąć przed sądem pod zarzutem szpiegostwa.

Jednym z głównych świadków w tym procesie miał być niejaki dr. I. Griebel, Niemiec, który już jednak przyjął obywatelstwo amerykańskie. Tymczasem „Herr Doktor” umiał zmylić czujność i uciekł do Europy na statku „Bremen”. Gdy jednak wyładował w Bremie, zaarrestowały go władze niemieckie, podobno za to, że nie miał paszportu. Podług oświadczenia władz niemieckich będzie on jakoby po odbyciu kary wysłany z powrotem do Ameryki.

Dochodzenie obecne wykazało już, iż dr. Griebel był szefem bandy szpiegowskiej na terenie USA. Osobliwie wobec tego wygląda aresztowanie dr. Griebela w Bremie i obietnica wydania go później Ameryce.

## 12 mil. butelek wina 30 mtr. pod ziemią!

Każdy, kto zwiedza Francję, uważa sobie za punkt honoru udać się m. in. do Szampanii, by zwiedzić słynne templejsze katakumby — kilometrowe piwnice, służące jako składy win.

Takich ciekawych było w jednym tylko roku 1937 przeszło 200.000 osób.

Szczególnie wielkie wrażenie wywierają na zwiedzających piwnice jednej z firm, liczące 18 km galerii, gdzie znajduje się schronienie 12 milionów butelek na głębokości 30 metrów pod ziemią. Temperatura jest tam prawie niezmienna i wynosi ponad 9 stopni w środku zimy, a z górą 11 stopni w pełni lata, co stanowi najidealniejsze warunki dla dojrzewania wina szampańskiego.

## Miasto i wieś Gdzie przeważa w Europie ludność miejska

Koncentracja ludności w miastach wielkich i średnich jest cechą krajów uprzemysłowionych. Pierwsze miejsce w tym kierunku zajmowała Anglia i Szkocja. Ostatnio wyprzedziła je... Portugalia, w której, jak się okazuje, 13,6% ludności zamieszkuje miasta liczące powyżej 100.000 mieszkańców, a 54,1% — miasta z ludnością od 20 do 100.000. Jak z tego wynika, 67,7% ludności Portugalii mieszka w miastach.

W Anglii właściwej 39,8% mieszkańców skupia się w miastach liczących powyżej 100.000 mieszkańców, 25% w miastach od 20 do 100.000 m. (ogółem 64,8% w miastach).

W Szkocji w miastach wielkich — 38,6%, w miastach średnich 14,9% (ogółem 53,7% w miastach).

W Holandii 27,2% ogółu mieszkańców w miastach wielkich, 21,5% w miastach średnich (ogółem 48,7% w miastach).

W Niemczech 30,4% ogółu mieszkańców w miastach wielkich, 13% w miastach średnich (ogółem 53,4% w miastach).

## Niewidzialne bombowce amerykańskie

Podczas ostatnich ćwiczeń lotniczych nad wschodnim wybrzeżem USA zastosowano z powodzeniem bombowce, które dzięki specjalnym barwom ochronnym były niewidzialne na pewnej wysokości. Dzienna barwa ochronna polega na pomalowaniu spodnich płaszczyzn skrzydeł i korpusu farbą bładniebieską, natomiast górna powierzchnia skrzydeł pomalowana jest w kraty jasnoszare, niebieskie, zielone. Bombowce do lotów nocnych pomalowane zostały na kolor czarny. W nocy nawet na wysokości 3.000 metrów nie mogły reflektory wykryć tych bombowców. Bombowce dzienne na wysokości ok. 6000 mtr były niewidoczne. Aparaty podsluchowe nie mogły stwierdzić zbliżenia się przelotu eskadry, gdyż motory nowego systemu sprawiły znacznie mniej hałasu niż zwykle.



Moda, stroje — pochłaniają pół życia młodej kobiety. Mussolini nie jest wprawdzie piękny, jak Apollo Belwederski ale... ma ładną czapkę. Tak przynajmniej orzekły berlińskie, które po wizycie il Duce w stolicy Niemiec rozpoczęły lansować czapki faszystowskie jako ostatni krzyk mody. Na zdjęciu widzimy właśnie modną berlińską w takiej czapce.

## MODY

### Przed wyjazdem na urlop

Zbliża się pora urlopów. Co może być miłszego nad okres urlopu? Ażeby nie zatruć sobie wypoczynku niepotrzebnymi drobnostkami i niewygodami — oto garść rad. Nie należy odbyć żadnej, najmniejszej nawet podróży bez podróznego płaszczka luźnego, tak, by go można było swobodnie nosić na kostiumie. Płaszcz powinien być neutralny w kolorze, wtedy będzie odpowiedni do każdej toalety. Sukienkę kładzie się w podróż tylko wtedy, kiedy podróżujemy autem, natomiast do pociągu wygodniejszy i odpowiedniejszy jest kostium. Sportowy kapelusik w jakimś dyskretnym kolorze, luźne w dobrym gatunku rękawiczki z surowej skóry, torebka bez ozdób, najwyżej z metalowym lub drewnianym monogramem, pantofle na niskich obcasach — oto mamy cały strój podróży. Kapelusik z kwiatkami jest stanowczo w złym tonie, choćby było w nim najbardziej do twarzy. Rozmaite twarzowe drobiazgi, w postaci białych kotniczek i mankieciaków, wszystko to w podróży gnacie się i brudzi i w konsekwencji sprawia, że pani zamiast się upiększyć, wygląda nieświeżo i niechlujnie.

Co należy zabrać ze sobą? Jeżeli wybieramy się w podróż do kraju o ciepłym klimacie, najodpowiedniejszy będzie jasny, a nawet biały wełniany płaszczek, nie zależnie oczywiście od piaszczu podróznego. Do takiego płaszczka można nosić z równym powodzeniem panamę sportową, jak i kapelusik z kwiatkami. Prócz płaszczka praktycznym i miłym uzupełnieniem każdej sukni będzie bolerko; nada się ono zarówno do porannej skromnej sukienki jak i do eleganckiej, popołudniowej. Pani nie obejdzie się bez sukni wieczorowej, może to być gładka czarna sukienka. Jeżeli zaś dodamy do niej jaskrawe bolerko, ożywi się i wyda się bardziej strojną. Spódniczka w fałdy i jakas powiewna bluzeczka uzupełniają tym samym bolerkiem odpowiednim strojem na popołudnie.

Sprawa pakowania waliz nie należy do łatwych. Umiejętne spakowanie garderoby zaoszczędzi nam wiele kłopotów i trosk po przybyciu na miejsce wypoczynku. Obuwie pakuje się w specjalne flanelowe pochewki, żeby nie niszczyły sukien i kładzie się na samo dno kufrów. Po środku umieszcza się bieliznę, która winna znajdować się w jedwabnych kołperkach. Pulowery, pończochy, kamizelki zwija się w rolki i kładzie się w wolne miejsce między obuwie i bielizną. Szeszeńkę z chusteczkami, drugą z rękawiczkami i pudełko z biżuterią wypycha się między duże przedmioty. Do pakowania sukien i płaszczy należy użyć bibułki, którą nie tylko przekładamy suknie, lecz wypychamy nią ramiona i rękawy płaszczy i sukien. Dobrze jest pokropić bibułkę utłoloną perfumami.

A oto miły szczegół, na który możemy sobie pozwolić w podróży: zamiast sztucznego kwiatu przypinamy do klapy świeży kwiatek, dzięki nowomowianemu udoskonalonemu klipsowi bowiem możemy w ciągu całej, najdłuższej nawet podróży, zachować świeży pachnący kwiat w kłapie. Klips bowiem ma ukrytą małą gąbkę, która utrzymuje łożysko kwiatu w wilgoci. Céline.

**Teatr muzyczny „LUTNIA”**  
występy Janiny KULCZYCKIEJ  
Dziś po cenach propagandowych  
**ORŁÓW**

## PROCES MICHAŁSKIEGO I IDZIKOWSKIEGO w Warszawie Przemówienie prokuratora

W procesie Michałskiego i Idzikowskiego rozpoczął przemówienie prok. Marcinkowski.

— Należy dziwić się — mówi prokurator — że na ławie oskarżonych zasiadają byli dygnitarze państwowi i byli posłami na Sejm, a nie można było z nimi znaleźć żadnego wspólnego języka w ocenie faktów, zdarzeń i rzeczy. Spodziewałem się, że oskarżeni uderzą się w pierś i przyznają się otwarcie do winy, która nie ulega przecieł wątpliwości. Zamiast tego spotkali się z uśmiezkami, zachowaniem nacechowanym absolutną obojętnością na pojęcia z zakresu moralności. Graniczy to z moral insanji.

Michałski rozpoczął swoją karierę urzędową od kłamstwa. Nie posiadając matfury złożył niezgodnie z prawdą oświadczenie, że matfure złożył w Rosji i że od powiednie dokumenty dostarczy później. Nie chodził tutaj o to, żeby Michałskiemu dokuczać z powodu braku matfury. Chodził tylko o stwierdzenie, że Michałski od początku swej kariery urzędowej posługiwał się nieprawdą, podobnie jak nieprawdą posługują się i teraz na ławie oskarżonych.

Po co pchał się do „Frampola”? Było to przecież przedsiębiorstwo nie przed stawiające żadnej właściwej wartości, nie mając nic oprócz długów, a Michałski miał swoje kłopoty i własne długi. Na bu dowie swojej wili zaciągnął przecieł 90 tys. zł. długu. W interesach „Frampola” nastąpił już w czerwcu 1930 r. moment, w którym stało się jasne, iż położenie przedsiębiorstwa jest bez wyjścia. Nasunął się wówczas dylemat: czy już sklepik zamknąć, czy też ciągnąć całą historię dalej w jakim celu? Na to pytanie Michałski dał odpowiedź swoim dalszym postępowaniem. Pan Michałski tłumaczył fak sugestywnie, że deflacja jest krzywdą dla dłużnika. W „Frampolu” postępował też tak, żeby część tej „krzywdy” przerzucić na wierzycieli. Widząc, że przedsiębiorstwo „leży”, zaczął zaciągać na prawo i na lewo dalsze długi. W momencie, kiedy trzeba było stanąć, zlikwidować przedsiębiorstwo, rozpoczęła się najbardziej ożywiona działalność, polegająca na ściąganiu ze wszystkich stron pieniędzy. Od momentu, kiedy uświadomiono sobie stan katastrofalny przedsiębiorstwa, zaciągnięto nowych długów na 310 tys. zł., a Michałski miał wówczas pełną świadomość o beznadziejności sytuacji. W tym czasie pp. Michałski i Miazga stał

do aktu notarialnego i dokonują fikcyjnego podwyższenia kapitału zakładowego o 70 tys. zł., żeby mieć podstawę do dalszych operacji.

P. Michałski umywa ręce, mówi, że z interesami „Frampola” nic nie miał wspólnego, a przecieł on był tym, dzięki któremu wszystkie pożyczki doszły do skutku. Michałski zrzuca odpowiedzialność na Miazgę. Tymczasem z zeznań św. Zandberga dowiedzieliśmy się, że Michałski wpędził przedsiębiorstwo w koszty zupełnie niewspółmierne do jego dochodów. On również kupuje lokomobile, on zaciąga pożyczki, gdzie się tylko da. To raczej Miazga jest przyczyniłem natomiast spraw bankrutującego przedsiębiorstwa. To Miazga jest naciskany przez biednych robotników, którym nie płaci się za pracę. Miazga chce im płacić, ale Michałski odpowiada: „nie płacić, idź dalej, za cięgnąć nowe długi”. W ten sposób stwarza nową grupę pokrzywdzonych, którzy mieli składać ofiary na „Frampol”.

Po przerwie prokurator stwierdza, że swoje stanowisko słuźbowe Michałski z całą premedytacją wyszukiwał dla dalszego stanu wegetacji „Frampola” i zawierania oszukańczych transakcyj — ciągnie prokurator — iż były to transakcje oszukańcze.

O ileż porządniej od Michałskiego wygląda Miazga, który usiłował płacić drobne zobowiązania biedakom bilgorajskim.

W dalszym ciągu swego przemówienia prok. Marcinkowski omawia kolejno różne transakcje „Frampola”, dochodząc do przekonania, że Michałski zawsze odgrywał w nich rolę aktywną, a przynajmniej dobrze był poinformowany.

Wreszcie oskarżyciel przechodzi do scharakteryzowania roli adw. Groskopia w tej sprawie. Jak wynika z materiału do wodowego Groskopf był świetnie wprowadzony w sprawy „Frampola”. On to przeprowadzał t. zw. „układy” a właściwie targi z wierzycielami. „Kto był mniej oporny, dostawał 10 proc., kto bardziej się targował — otrzymywał 20 do 40 proc. „Likwidując” w ten sposób długi „Frampola” Groskopf znał doskonale wszystkie sprawy Michałskiego, i przez to trzymał go w rękę.

Michałski był całkowicie we władztwie Groskopia i musiał podporządkowywać się jego woli przy załatwianiu spraw podatkowych klientów Groskopa.

den Maśliński pisał o tym coś niecoś. Nikt nie neguje zasług dla Wilna Młodziejowskiej, ale wolno się domagać. Jej jej kandydatura na równi z innymi była przedmiotem rzeczowej dyskusji teatrologów. Tymczasem stała się ośrodkiem nieciekawych rozgrywek i intrzytek. Jeszcze smutniej, że inscenizowany „vox populi” do błotka walki o teatr wciąga imię Najświętszej Marii Panny i wysoka idea Wilna — Ostrą Bramę. „Polki spod sztandaru Najświętszej Panny” winne były o tym pamiętać. Niestety, wolały wyżyć się w huczku łatwym i poetycznym. Zapytam wręcz: gdzie byłyście Panie, gdy jeden z kapłanów wileńskich eksmitował za nieopłacenia komornego rzeźbiarza, i rzeźby treści religijnej na oczach ulicy niszczały pod gołym niebem wśród spiekoty słońca lub pluchy? Gdzie byłyście, Panie, gdy na Pohulance jedna ze znanych organizacyj katolickich wystawiła Calderona „Tajemnicę wszy św.” w sposób bluźnierczy, bo urągający uczuciom religijnym mas bezceremonialnością i tandetą inscenizacji? Które z pism katolickich podniosło wówczas protest? Jeden jedyny „Pax”. Szanuję uczucia katolickie ogółu wilanin, ale sądzę, że katolicyzm nie zwalnia od myślenia, odwie-

dzialności i samokrytycyzmu.

P. Bujański uraził nasze uczucia religijne, wzbudził w nas niesmak. Nie jestem radnym miejskim, a więc przeczytałem tomik poezyj. pt. „Oszaczam tonację”. Nie boję się mocnych wyrażań, więc zgodzę się z terminem „bluźnierstwo” pod warunkiem, że będziemy pamiętać, iż zawiera on treść bogatą i różnorodną. Tak samo wielorakie mogą być motywy psychologiczne bluźnierstwa. Panie z Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet mogą być bliskie bluźnierstwa, gdyż zbyt łatwo imię Marii wciągają w orbitę swoich ambicij organizacyjnych dla łatwej demonstracji. Dr Bujański popełnił bluźnierstwo z chęci wywyższenia się poetyckiego w sferach metafizyki i religii. Celowość i intencjonalność bluźnierstwa na zasadzie znajomości całego tomiku poezyj wykluczam; w urywkach cytowanych w prasie oczywiście sprawa uległa przejawskawieniu.

Bądźmy surowymi rzecznikami odpowiedzialności słowa w poezji, bez czego nie ma odpowiedzialności formy, a zatem pewnego artystycznego i ideowego poziomu. Ale przypomnijmy sobie, ile bluźnierstw przyjmujemy za dobrą monetę. W kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu w

kaplicy św. Augustyna widzimy, jak w jednej z płaskorzeźb Chrystus — Amor usadowiony na kolanach Matki Bożej — Wenus ciska z łuku strzałę w serce płonące św. Augustyna. „Sobłąznitelną ikoną” powiedział pan wien batiuszka. Bluźnierstwo. Zgadzamy się i nie robimy z tego kwestii. Jak się bawili ulubieńcy Wilna sprzed stu laty, chluba tradycji Wilna współczesnego, Filareci? „Zdrowaś Feli, pełna światła promionków, Zan z tobą, błogosławionaś ty między Promienistymi i błogosławionymi owo: wdzięków twoich, teoria promionków...”. („Pacierz promienisty” — Archiwum Filomatów cz. III, 2 — Kraków 1922 s. 302), a „Dziesięcioro przykazań” tychże Promienistych? Tomasz Zan, „Arcypromienisty” nie reagował przeciw bluźnierstwom (wiadomo, mason) i był z nich rad. Za to po 118 latach od narodzin owoch filareckich podów niech Rada Miejska w Wilnie przemianuje jakoś ulicę Tomasza Zana i czytelniej jego imienia.

Wiersz dra Bujańskiego nie wyczerpuje jego stosunku do religii. Pamiętajmy podniosły finał „Zygmunt Augusta” w inscenizacji tego reżysera: „Veni Creator... Weźmy też pod uwagę, że w planach repertuaru

dra Bujańskiego na Pohulance figurowało „Miłosierdzie” Rostworowskie go. A zresztą... zorganizujemy Tydzień Walki z Bluźnierstwem (dotąd mieliśmy Tydzień Propagandy); wolałbym jednak, żeby z bluźnierstwem walczyli nie czcigodni radni ani światłobliwi dziennikarze, ani wreszcie piękne „Polki” spod sztandaru Najświętszej Panny, a raczej kuci w tych sprawach teologowie.

Po co to wszystko piszę? Chodzi mi tylko o złożenie głosu w obronie winowajcy i o uzasadnienie tytułu mej elukubracji.

Jerzy Orda.  
Wilno, 30.V.38 r.

### DOPISEK REDAKCJI:

Zamieszczając artykuł p. dra Jerzego Ordy, który sam o sobie pisze, że chodzi mu „o złożenie głosu w obronie winowajcy” bynajmniej nie zamierzamy bronić bluźnierczego wiersza p. Bujańskiego. Przypuszczamy, że i p. Bujański nawet tego by dziś nie cobit.

Ale właśnie z tego względu tym bardziej wart jest napiętnowania cały ten specyficznie wileński skandal teatralny.

Ojcowie miasta, a jeżeli nie ojcowie miasta to p. Charkiewicz, jako autor pochlebnych recenzij o bluźnierczych wierszach

ponoszą całkowitą odpowiedzialność za to, że p. Bujański został na dyrektora teatru zaproszony.

Jeżeli zaproszenie p. Bujańskiego jest skandalem nawet, to o wiele większym skandalem jest ich lekkomyślność.

Nikt nie zadał sobie trudu poznania zewczasu dorobku twórczości p. Bujańskiego, a wreszcie, gdy się jedna taka osoba znalazła, nikomu nie przyszło na myśl wyjaśnić, czy niefortunny wiersz odpowiada psychicznej sylwetce autora, czy autor odnosi się pozytywnie do tego swego tworu, czy też może traktuje go już tylko jako jeńca z błędów swego życia.

Naszym zdaniem nie ma żadnej przyszkody do tego, aby p. Bujański był dyrektorem teatrów wileńskich, o ile jego stosunek do własnego wiersza jest negatywny, o ile nie zamierza korzystać z hałasu i reklamy, jaka zrobiono nieoczekiwanie jego twórczości literackiej, by wydać drugie wydanie swych wierszy.

Cała heca mogłaby pójść w zapomnienie ku pożyczkowi? wilanin i p. Bujańskiego i sztuki teatralnej w Wilnie bez wątpienia, gdybyśmy do swych sądów o ludzich wadach i siłach nie dołączyli pierwiastków prawdziwie chrześcijańskich.

# Nie wydzierżawiać sadów lecz organizować spółdzielczy zbytu owoców

Dotąd przeważnie tak bywało, że już w maju, gdy na drzewach owocowych dopiero pojawiło się kwiecie, rolnicy wydzierżawiali swoje sady żydowskim handlarzom. Pachciarze ci, wykorzystując trudną sytuację finansową rolników na przednówku, płacili gotówką z góry, ale niezbyt wysokie ceny, tłumacząc się tym, że sami ponoszą duże ryzyko, kupując to, czego jeszcze nie ma. W rzeczywistości jednak każdy taki pachciarz doskonale się orientował, ile dany sad może dać dochodu, i od przeciętnej sumy — według jego obliczeń —

dawał rolnikowi połowę. Przy dobrym urodzaju owoców były też zyski pachciarzy niewspółmiernie wysokie.

Obecnie wśród rolników Wileńszczyzny i Nowogródziny powiał prąd, aby nie wydzierżawiać sadów pachciarzom, ale prowadzić eksploatację we własnym zakresie lub też zakładać spółdzielnie owocarskie.

Wileńska Izba Rolnicza intensywnie współdziała przy zakładaniu spółdzielni owocarskich, dając pomoc organizacyjną i ułatwiając uzyskanie kredytów, w szczególności na budowę przechowalni owoców, na przetwórstwo owocowe i na organizację zbytu.

W sprawie budowy przechowalni owoców w roku ubiegłym zostały ustalone 4 typy racjonalnej przechowalni z odpowiednią wentylacją, utrzymaniem pożądanej temperatury i tym podobnymi nowoczesnymi urządzeniami oraz opracowane zostały dla każdego typu oddzielne plany i kosztorysy, a w Wileńskim Oddziale Państwowego Banku Rolnego uruchomione zostały na ten cel

dość znaczne kredyty. Największymi zaś odbiorcami owoców z Wileńszczyzny i Nowogródziny były dotychczas Warszawa, Łódź i Katowice, lecz przy należytej organizacji można uzyskać jeszcze inne rynki zbytu.

Na wzór istniejący już od kilku lat spółdzielni owocarskiej w Ziabkach, która wykazuje stały rozwój i poważny dorobek, powstają obecnie w okręgu Wileńskiej Izby Rolniczej 3 nowe spółdzielnie, mianowicie: w Dukaszach, Krasnem nad Uszą

i Nowogródki. Rozpoczną one swą pracę już w bieżącym sezonie owocowym. Chodzi jednak o to, ażeby ten prąd zakładania spółdzielni owocarskich

objął szersze kręgi i w szybszym tempie się rozwijał, gdyż tylko w ten sposób mogą rolnicy

znacznie powiększyć dochód ze swoich sadów i uwolnić się od wyzysku pachciarzy.

F. L.

## Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża

W ramach programu „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża” w dniu 5 czerwca o godz. 12-iej odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Katarzyny. Po nabożeństwie uformuje się pochód, który przejdzie ulicami: Wileńską, Mickiewicza, Zamkową, Wielką i Ostrobramską — udając się na cmentarz Rossa, gdzie złoży hold Sercu Marszałka Piłsudskiego.

Tegoż dnia po południu w godzinach od 17 do 19 na placach miejskich odbędą się pokazy ratownicze przeciwgazowe drużyn ratowniczych P.C.K.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## Maturzystki gimn. im. Elizy Orzeszkowej

W roku szkolnym 1937/38 w gimn. im. Elizy Orzeszkowej egzamin dojrzałości złożyły:

Azgułówna Anna, Bagrowiczówna Zenobia, Borkenhagen Maria, Boładziów na Małgorzata, Bunesówna Lija, Cmiełowska Stefania, Cytowiczówna Ludmiła, Czerniewska Maria, Dugowska Helena, Dziewulska Wanda, Dżisiewiczówna Janina, Frąckiewiczówna Eugenia, Frąckiewiczówna Janina, Gofunżanka Judes, Grzybowska Irena, Gormanówna Perła, Gotfrydówna Fruma, Hermanowiczówna Henryka, Holendzka Maria, Hryniewska Maria, Jakowicka Wanda, Jankowska Grażyna, Jarmonowiczówna Nina, Jencykówna Janina, Kaganówna Estera, Kleckowska Irena, Kobecka Olga, Korwin Kamińska, Kominowska Halina, Kosskówna Maria, Kosciusziewiczówna Wiktorja, Karwowska Brygida, Kawnełisówna Helena, Klukówna Walerja, Korsakówna Helena, Kwarcówna Alina, Limanowska Kazimiera, Lachowiczówna Irena, Łowicka Elżbieta, Łukasiewiczówna Irena, Małska Krystyna, Mancewiczówna Helena, Markiewiczówna Wanda, Mincykówna Teresa, Moraczewska Emilia, Markiewiczówna Irena, Masalska Petronela, Młodzianowska Hanna, Ogonowska Eugenia, Onoszkówna Tamara, Orzeszkowska Helena, Pobołówna Jadwiga, Paszkiewiczówna Felicja, Petrusiewiczówna Wanda, Pokultnisówna Helena, Rogowiczówna Zofia, Reichsówna Nachama, Rodziewiczówna Katarzyna, Romiejówna Aleksandra, Rudówna Irena, Ruskulówna Irena, Sejferówna Sara, Smorgońska Walentyna, Szczęsna Narcyza, Solowiejczykówna Nachama, Szafranówna Olga, Szemisówna Anna, Trębicka Wanda, Trocka Halina, Tyszkiewiczówna Maria, Tubielewiczówna Bronisława, Waszczukówna Kazimiera, Wekslerówna Basia, Werczyńska Irena, Wiechecka Świętocha, Wigzidówna Janina, Wyleżyńska Walentyna, Wysocka Stanisława, Węclawowiczówna Gabriela, Zienkiewiczówna Leokadia, Zakówna Sima, Żelaznicka Jenina, Szukścianka Genowefa.

## Popierajcie Przemysł Krajowy!

## Koedukacyjne Liceum Handlowe ORAZ Koedukacyjne Liceum Administracyjne

Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

**Kurs nauki trzyletni**  
Do klasy I liceum przyjmuje się kandydatów na podstawie: świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub gimnazjum zawodowego lub też innego świadectwa, uznanego przez władze szkolne za równoważne.  
Wiek od 16 — 20 lat.  
**Obowiązuje egzamin wstępny**  
**Uprawnienia Liceum po ukończeniu 2 lat nauki:**  
1) Wstęp do szkół wyższych pokrewnego zawodu na równych zasadach z absolwentami liceów ogólnokształcących, do innych szkół wyższych po złożeniu odpowiednich egzaminów uzupełniających.  
2) Prawo II kategorii urzędników państwowych.  
3) Prawo do skróconej służby wojskowej, oraz wstęp do szkół oficerskich.  
**Informacji udziela, oraz przyjmuje zapisy kancelaria Liceów, Wilno ul. Mickiewicza 18, tel. 14-14.**

## Reprezentacyjny Balet Polski w Wilnie

W dniach 1 i 2 czerwca bawi w Wilnie Balet Polski, po sukcesach w Londynie, Paryżu, Berlinie, Warszawie, Rydze i wielu innych miastach Europy.

50 osób zespołu artystycznego, 40 osób orkiestry, dwóch kapelmistrzów, inżynierowie montujący całe widowisko — solista, który wykona szopenowski koncert E-moll — kierownicy sceny — dekoracje etc. etc. — wszystko to składa się na piękną całość, jaką rzadko Wilno ma sposobność oglądać.

Zespół ten pełen świeżości, młodości, wdzięku i talentu zwraca uwagę swym zapalem, siłą ekspresji i wyrazistością rytmiki. Zespole choreografii z muzyką, dekoracją i kostiumem jest pełne i doskonałe. We wszystkim objawia się najbardziej wyrafinowany smak artystyczny w pomysłowych kombinacjach rytmicznych i ruchowych.

W programie: „Baśń Krakowska” — balet w 2 aktach w-g libretta L. H. Morstina, z muzyką M. Kondrackiego, — jest zachwycająca, trochę dzięk — pełną humoru legendą XVI wieku — przypominająca legendę o Faucie.

Koncert E-moll Chopina — choreografia N. Niżyńskiej — jest wystawiony prześlizgnie. Solo fortepianowe S. Turel.

„Pieśń o ziemi” — muzyka R. Palestra — pełen koloru, wesela i słońca balet ludowy — stanowi czarujące widowisko. Dekoracje i kostiumy W. Borowskiego.

Polski Balet Narodowy doznał w Covent Garden wspaniałego przyjęcia i w porównaniu z baletem amerykańskim nie dawno oklaskiwanym w Londynie, balet polski jest olśniewający.

Jan H.

Oto kilka głosów prasy zagranicznej o Polskim Baletcie Reprezentacyjnym:

„Le Matin”: „Zespół, który przedstawiono naszej publiczności, jest pełen zapалу i życia, kamy, zdolny do wyrażania sprzecznych nastrojów: głębokiego smutku i szalonej radości... W programie wyróżnia się „Baśń Krakowska”, której towarzyszy muzyka M. Kondrackiego, nawiąskroś nowoczesna, wyraziła w rytmice i kolorycie... W różnobarwnym oświetleniu, wśród pięknie stylizowanej dekoracji

## Popularna nauka pływania odwołana

Wskutek stosunkowo niskiej temperatury wody i powietrza, termin rozpoczęcia kursów „Popularnej nauki pływania” zostaje przesunięty aż do nastania pięknej pogody. Data rozpoczęcia kursu będzie podana w prasie.

W celu szerszego spopularyzowania pływania Okręgowy Ośrodek W. F. wybudował dwa baseny na Wilii, zaopatrzone w piękne i wygodne szatnie. Nauka pływania na kursie obejmuje 14 godz. i prowadzone jest przez fachowych instruktorów pływania. Koszta wynoszą 2.00 zł. dla dorosłych i 1.00 zł. dla młodzieży szkolnej. Zapisy na I turnus przyjmijmy w dalszym ciągu codziennie od godz. 9-iej do godz. 15-iej kancelaria Ośrodka.

## Program otwarcia sezonu sportów. W.A.

Zarząd Wileńskiego Automobilklubu niniejszym komunikuje, że dn. 5 czerwca br. odbędzie się otwarcie sezonu sportowego W. A. z programem dziennym następującym:

- 1) Zbiórka przed lokalem klubu (Mickiewicza 24) o godz. 9, potem wspólny wyjazd na Rossę dla oddania hołdu sercu Marszałka.
- 2) O godz. 10 nabożeństwo w kaplicy na górze Ponarskiej.
- 3) Po nabożeństwie impreza sportowa pn. „Próba regularności jazdy” w kierunku i na przestrzeni w/g wskazówek Komandora.
- 4) Wspólne śniadania.

wi specyficznej atmosferze fantastyki wierza ten niezwykle oryginalny balet wrażeń wprost porażających. Tryptyk „Pieśń o ziemi” w malowniczej realizacji, pełen młodzieńczego życia i temperamentu, okraszony wyrazistą i barwną ilustracją symfoniczną R. Palestra, ma również nieprzeprany urok.

Jean Prudhomme.

„Le Temps”: „Bronisława Niżyńska obdarzona jest płodną i śmiałą wyobraźnią, posiada gruntowną znajomość swej sztuki i stoi na czele młodego zespołu, pełnego zapалу i entuzjazmu... Wspiera ją poza tym w jej artystycznym przedsięwzięciu jeden z najwybitniejszych współczesnych organizatorów widowiskowych: Arnold Szyfman. Można zatem przepowiadać młodemu Baletowi Polskiemu długą i świetną karierę artystyczną.

Reynaldo Hahn.

„The Times”: „Polski zespół baletowy, dający obecnie przedstawienia w Covent Garden, przyciąga uwagę Londynu swą świeżością. Jego balety ułożone przez artystów o nowych ideach dekoracyjnych, są przyjemne dla oka... W „Baśni krakowskiej” pokazano nam dziesiątki barwnego tłumy na rynku krakowskim. Sceny w piekle odznaczały się wielką pomysłowością efektów. P. Glinkówna ślicznie odtąńczyła partię dziewczyny... „Pieśń o ziemi” balet ludowy... stanowił czarujące widowisko.

Arnold Haskell.

„Berliner Tageblatt”: „Balet polski powstał, by reprezentować Polskę w produkcjach artystycznych podczas Parwskiej Wystawy Wszelchświatowej. Przez długie wieki znajdowała muzykalność narodu polskiego swój najwidoczniejszy wyraz w tańcu. Balet Polski miał zawsze wielką renomę.

Obecnie tradycja ta została podjęta na nowo i bynajmniej nie w sposób historyczny, lecz w duchu naszych czasów. Oto decydujące wrażenie wczorajszego wieczoru w Operze. To, co dyr. Szyfman i Bronisława Niżyńska zrealizowali w tak krótkim czasie, nie jest naśladowaniem, dawnego, lecz twórczością nowego życia.

Dyskrekcja i smak idą zawsze w parze. W istocie oba te pojęcia są niezmiernie charakterystyczne dla produkcji baletu polskiego. Wszelkie bombastyczne, a dla tego tanie efekty zostały usunięte. Duet dwojga zakochanych, czy menuet rokokowy rozwinięte są z wielką finezją i zawsze trafnym smakiem.

Hermann Killer.

„Völkischer Beobachter”: „Zespół „Baletu Polskiego” został zebrany w ciągu czterech miesięcy przez czołowego warszawskiego fachowca teatralnego dr. Arnolda Szyfmana oraz najwybitniejszą choreografkę Polską Bronisławę Niżyńską. Pierwszy występ gościnny potwierdził w najdobrej formie sposób artystyczny doskonałość tego baletu, łączącego w sobie żywotność tęczną polskiego narodu z wysoko wypielegnowaną wiekową tradycją. Zaprezentowała nam się elita tańcowa Polski i to w kreacjach, typowo polskich z pochodzenia, powstania, stylu i wykonania.”

Hermann Killer.

## Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwwarunkową w powiecie wileńsko-trockim

## Dziś Magistrat zadecyduje o teatrze

Dziś w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie Zarządu Miejskiego, na którym ma być powzięta decyzja, zmierzająca do zlikwidowania przesilenia teatralnego. Powzięta decyzja Magistrat przedłoży na jutrzejsze plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

**DRUSKIENIKI**  
101-y sezon **NAD NIEMNEM** 101-y sezon  
**SOLANKA DO PICIA**  
**KAPIELE** SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWE TLENOWE PIANKOWE  
ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO. INHALATORIUM. IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.  
ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA, POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE. PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.  
Sezon trwa od 15 maja do 1 października.  
Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrowia w Druskienkach, Związek Uzdrówek Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbiu” w kraju i za granicą

## Kurjer Sportowy

# Mecz Prusy Wschodnie — Polska Północno - Wschodnia o nagrodę „Kurjera Wileńskiego”

W sobotę wieczorem przyjadą do Wilna na mecz lekkoatletyczny zawodnicy z Prus Wschodnich. Przygotowania techniczne przed tą największą imprezą sportową dobiegają końca. Zawodnicy białostoccy przyjadą do Wilna również w sobotę jak i pozostali lekkoatleci z Warszawy i Poznania.

Niedzielnym mecz rozpocznie się o godz. 15 oficjalnym powitaniem gości przez prezesa lekkoatletyki wileńskiej płk. Damrosza. Po defiladzie rozpocznie się właściwy mecz. Ogółem mamy 13 konkurencji. Najciekawszej zapowiadają się rzuty i biegi krótkie.

W szeregu punktach miasta uruchomiona została sprzedaż bileów, które tańsze są o 25 proc. od biletów, które będą do nabycia w dniu zawodów.

Mecz z Prusami Wschodnimi w Wilnie będzie pierwszą międzynarodową imprezą lekkoatletyczną w Polsce. Tegoroczny sezon wielkich imprez lekkoatletycznych otwarty więc zostanie w Wilnie 5 czerwca. Ze względu na udział w reprezentacji Polski Północno-Wschodniej kilku czołowych zawodników z Warszawy i Poznania trzeba przypuszczać, że walka będzie wyrównana a o zwycięstwie zadecyduje minimalna różnica punktów.

Z wielkim zaciekawieniem oczekiwany jest pojedynek Zasłony z Wolf

fem na 100 mtr., a Hermana z Pietzką. Niemiec na 5 tysięcy mtr. miał w tym roku bardzo piękny wynik — 15 min. 38,2 sek., wówczas gdy rekord życiowy Hermana wynosi tylko 15 m. 41,9 sek. Różnica niby jest minimalna. Walka będzie więc bardzo ciekawa. W dużej mierze zwycięstwo uzależnione jest od taktycznego rozwiązania pojedynku i od lepszego finiszu. Herman niestety nie jest dobrym taktikiem, natomiast ma nieco lepszy finisz od Pietzki. Groźnym będzie również drugi reprezentant Niemiec Kuhn, który 5 tys. mtr. biega w czasie 15 min. 42 sek.

Ciekawi jesteśmy kto zwycięży w dysku. Niemiec Hirschfeld rzuca nor

malnie pod pięćdziesiątkę. Ostatnio miał 47 mtr. 56 ctm. Rasowy ten miotacz spotka się z rekordzistą Polski Fiedorukiem i oblecującym miotaczem Gieruttą. Możliwość ich nieprzekraczania granicy 45 mtr., powiedzmy 46 mtr. — zwłaszcza na początku sezonu.

Niedzielnym mecz odbywać się będzie o nagrodę przechodnią ofiarowaną przez redakcję „KURJERA WILEŃSKIEGO”. W poprzednich meczach nagroda ofiarowana przez burmistrza miasta Królewca po trzech meczach i trzech kolejnych zwycięstwach zawodników niemieckich zdobyta została na własność przez Prusy Wschodnie.

## Wilno — Suwałki — Wilno

Motocykliści Wilna są w przededniu pierwszej wielkiej imprezy motocyklowej. W niedzielę rano nastąpi z placu Katedralnego start zawodników, zgłoszonych do dwudniowego raidu na trasie Wilno — Grodno — Suwałki — Grodno — Wilno. Raid ten organizuje Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów. Komandorem będzie mec. Władysław Lityński. Meta raidu mieścić się będzie również na placu Katedralnym. Motocykliści do Wilna przyjadą w po

niedzielną w południe. Motocykliści w Suwałkach przygotowują sportowcom wileńskim przyjęcie. W raidzie udział brać będzie około 50 zawodników.

Zgłoszenia w dalszym ciągu przyjmowane są codziennie wieczorem w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów w Wilnie, ul. Ludwisarska 4. W raidzie udział brać mogą stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

## Piszą do nas

Walka o czystość  
miasta Baranowicz

Władze bezpieczeństwa i miasta wypowiedziały stanowczą walkę „pokątnym beczkowozom”, które w sposób wysoce niechlujny i karygodny zanieczyszczają przedmieścia a nawet wyloty ulic opróżniając tam swe beczki z cuchnącej zawartości.

Baranowski Zarząd Miejski posiada zupełnie odpowiedni tabor asenizacyjny i oczyszczanie dołów kloaczych dokonują odpowiednio w tym celu przygotowani ludzie, zaś zawartość beczek wywożona jest daleko, — bo ponad 3 km za miasto i tam jest beczki bezwzględnie zaorwane.

Pokątni, wylęwają nieczystości tuż przy mieście. Ta plaga jest istotnie nieznośną udręką mieszkańców przedmieść. Zdarzały się wypadki, że wycieczki dzieci, udających się po to za miasto, by zacerpnąć świeżego powietrza, zwracały natychmiast do miasta z powodu okropnego odoru, który je witał za miastem. Najwyższy wymiar kar mandatowych nie osiągnął dotąd pożądanego skutku.

Również tabor asenizacyjny koszar wojskowych jak również Kolei Państw., winien się ściśle podporządkować komisji sanitarnej Zarządu Miejskiego i posiadać daleko poza miastem tereny, na które może wywozić zawartość dołów kloaczych.

Występ artystów wileńskiej  
operetki w Baranowiczach  
i Słonimie.

W czwartek 2 czerwca w teatrze „Ognisko” w Baranowiczach i piątek 3 czerwca w Słonimie wystąpią Janina Kulczycka oraz znakomita para baletowa Maria Martówna i Józef Ciesielski. Bogaty program składa się z pieśni, aryj operetkowych, romansów oraz produkcji baletowych. Przy fortepianie E. Sołomonówna.

Zwycięstwo bloku zjednoczonych chrześcijan  
w wyborach do Rady Miejskiej  
w Baranowiczach

29 maja b. r. w Baranowiczach upłynął pod znakiem niebывалого ożywienia w mieście. Odbływały się wybory do Rady Miejskiej. Z małym wyjątkiem, prawie cała chrześcijańska ludność głosowała na listę chrześcijańską Nr 1, do której zorganizowania w pierwszym rzędzie przyczynił się najbardziej miejscowy O.Z.N. z p. dr. Fiuto na czele. Podczas głosowania wydarzyło się kilka incydentów. Przed lokalem wyborczym przy ulicy Sadowej rozwijał ożywioną agitację za swoją własną osobą kandydat socjalistyczny, Machaj; w pewnej chwili Machaj zaczął lżyć wyborców, nazywając ich „bandą pacholków faszystowskich”. Sprowokowany tłum obrzucił go kamieniami i ktoś uderzył do silnie butelką w głowę. Przy pobitym Machaju policja zakwestionowała bagnet, który mu wypadł z kieszeni. Tegoż samego dnia w innym miejscu pobito również i żonę Machaja.

Tu i ówdzie na przedmieściach grupki rozzuchwalonej młodzieży powybiły okna w mieszkaniach i sklepach żydowskich i poturbowały kilku Żydów. Wzmocnione posterunki poli-

## KRONIKA

CZERWIEC

1

Środa

Dziś: Jakuba i Fortunata  
Jutro: Marceliny i Blandyny  
Wschód słońca — g. 2 m. 52  
Zachód słońca — g. 7 m. 40

Sp. strzeżenia Zakładueorol Metologii USB w Wilnie z dn. 31. V. 1938 r.

Ciśnienie 754  
Temperatura średnia + 12  
Temperatura najwyższa + 19  
Temperatura najniższa + 9  
Opad 2,2  
Wiatr południowy  
Tend.: lekki wzrost  
Uwagi: chmurno, po południu lekka burza.

## LIDZKA

— Spółdzielnia Mleczarska w Lebiodzie rozwija się. Na ostatnim zebraniu członkowie spółdz. mleczarskiej w Lebiodzie omówili sprawę wykończenia domu spółdzielczego. W roku bieżącym spółdzielnia nabyła plac oraz dom. Obecnie jest aktualną kwestią odpowiedniego przygotowania tego domu do użytku społecznego. Budżet spółdzielni wynosi 47 tys. zł.

— Święto wiosny w Poniemuńcach. 5 czerwca ma się odbyć we wsi Poniemuńce święto wiosny, zorganizowane staraniem tamtejszego Związku Młodej Wsi. Święto wiosny będzie połączone z uroczystym zakończeniem trzymiesięcznego kursu kroju i szycia.

— Wiosenny rajd motocyklistów. Lidzki Klub Motorowy organizuje 5 i 6 czerwca pierwszy wiosenny rajd plakietowy na trasie Lida—Druskieniki przez Grodno i z powrotem. Trasa wynosi 320 km. Zgłaszacze się mogą do rajdu przesłaniem i nieprzesłaniem do 4 czerwca. Start maszyn z Lidy nastąpi 5 czerwca o godz. 6 rano, powrót do Lidy zaś został przewidziany 6 czerwca o godz. 15-tej. Głównym zadaniem rajdu będzie jazda na regularność.

## BARANOWICKA

— Budowa domu Inwalidów Wojennych. W. P. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zarząd Kompanii Legii Inwalidów Wojennych im. gen. J. Sowińskiego w Baranowiczach otrzymał zezwolenie na przeprowadzenie zbiórki pieniężnej i w naturze na terenie miasta i pow. Baranowicz dla zebrania funduszy na wybudowania domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W domu tym projektuje się urządzić bursę dla kształcących się dzieci inwalidów wojennych z prowincji, uruchomić pracownię stolarską dla zatrudnienia bezrobotnych członków i szkolenia przy tym dzieci, oraz umieścić świetlicę i kancelarię Legii, z której w razie potrzeby będą mogli korzystać wszystkie współpracujące, sfederowane związki. Dom powstanie na Kolonii Urzędniczej. Przygotowanie materiałów jak również i miejsca pod budowę domu już rozpoczęte. Chodzi jedynie o zebranie funduszy.

## LIST DO REDAKCJI.

Sz. Panie Redaktorze!  
W „Kurjerze Wileńskim” z dn. 28 bm. Nr 145, w sprawozdaniu z procesu woźnego Gimm. C. Epsztejna w Baranowiczach, znalazłem ku mojemu wielkiemu zdziwieniu wzmiankę, jakoby też był oskarżony w tym procesie i został niewinny.  
— Oświadczam niniejszym, że to się nie zgadza z prawdą. Nie mam nic wspólnego z tą sprawą, nie występowałem nawet w charakterze świadka! Proszę o umieszczenie niniejszego sprostowania, bo jest mi naprawdę niezmiernie przykro, że moje nazwisko zostało wymienione w związku z tą sprawą.  
Z poważaniem  
Solomon Wołochniański,  
współkoncesjonariusz i współwłaściciel  
Gimm. C. Epsztejna w Baranowiczach.  
Wilno, dn. 30.V.38 r.

## STOŁPECKA

— Tegoroczni maturzyści. Świadectwa dojrzałości w Gimnazjum Państwowym w Stołpcach otrzymali w b. r.: Bobrowski Aleksander, Bogucki Mieczysław, Bereśniewicz Olgierd, Goldin Dawid, Kondraciuk Zygmunt, Korzeńko Wiencyzław, Król Stefan, Kusznerewicz Mikołaj, Lichaczow Jerzy, Lusterman Jakub, Malawski Kazimierz, Majze Roza, Millerówna Elza, Mielniczykówna Zofia, Prass Jakob, Raduński-Nieświżski Hirs, Rejser Szachno, Soroko Bazyl, Tunik Noach, Welitowska Rywka, Zarucki Jerzy, Żelazowski Marian.

## DZIŚNIEŃSKA

— Nielegalna broń, potajemny ubój... Starosta powiatowy ukarał w trybie karno-administracyjnym Aleksandra Rudaka, Antoniego Rałowca, Antoniego Dulince i Wiktora Lutyńskiego za nielegalne posiadanie broni na 30 dni każdego i konfiskatę broni oraz za potajemny ubój bydła ukarani zostali: Rubin Dłot, Michel Szapiro i Menachym Braun po 30 dni aresztu, Benjamin Braun na 28 dni i Mowsha Tajblum na 21 dni aresztu przy równoczesnej konfiskacie zajętego mięsa. Nadto wiele innych osób zostało ukaranych wysokimi grzywnami i aresztem za

## KU GRANICY.

Z rana 13 września zbudziłem się dość późno. Było pochmurno. Zjedliśmy na śniadanie okruszyny murmańskiego chleba i pod dostatkiem masła, ponieważ musieliśmy pokrzepić nasze siły przed oczekującym nas wysiłkiem.

Na obiad pozostawało jeszcze trochę okruszyn chleba, po kawałku masła i dwa kawałki cukru. To były już resztki naszych produktów.

Gdyśmy już byli gotowi do drogi, znów usłyszeliśmy w pobliżu jakąś rozmowę.

Nie tracąc ani chwili, ruszyliśmy naprzód ku granicy. Tymczasem zaczęło się wypadać i słońce wyjrzało zza chmur, pozwalając nam orientować się co do kierunku podróży.

Miejscowość była bardzo odpowiednia dla naszej podróży. Skały, urwiska i wądoły ukrywały nas przed oczyma obserwatora, a pozatem wznoszące się na horyzoncie łańcuchy gór pozwalały nam orientować się co do kierunku nawet i bez słońca.

Co prawda na skutek stromych, skalistych urwisk i wzniesień, posuwanie się naprzód było bardzo uciążliwe, wymagające wyczynów alpinistycznych. Jeziora z nawisłymi nad nimi skałami wymagały długich i uciążliwych okrażeń.

Jedno z napotkanych jezior tak przypominało wykreślone na mapie jezioro pograniczne, że okrą-

## Choroby zakaźne na Wileńszczyźnie

Według urzędowych danych w województwie wileńskim zanotowano zachorowania i zgony na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w czasie od 22 do 28 maja rb.: 94 wypadki jaglicy, 27 — odry, 24 — gruźlicy (w tym 6 zgonów), po 13 wypadków duru plamistego,

plonicy i błonicy, 11 wypadków nagminnego zapalenia opon mózgowo-rdzeni., 11 — grypy, 7 — róży, 4 — ospówki, po 2 wypadki duru brzuszkiego, zakażenia pokąsania i pokąsania przez zwierzę podejrzane o wściekliznę, 3 wypadki krztusca, 1 — nagm. zapal. mózgowia.

łapanie ryb przy pomocy tzw. ości oraz za połów i sprzedaż ryb o wymiarach ochronnych.

— Posiedzenie Rady Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Głębokiem. 27 bm. w Głębokiem odbyło się posiedzenie Rady Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”, na którym m. in. była omawiana sprawa budowy trzech składnic zbożowych (w Polewaczach, Dziśnie i Szarkowszczyźnie) oraz bocznicy kolejowej przy składzie w Polewaczach, dotychczasowe bowiem składy są zaciasne i nie pozwalają przeprowadzać skupu płodów rolnych w należytych rozmiarach. Na stopnię podliczone zostały wyniki akcji skupu trzody chlewnej, przeprowadzonej w miesiącach zimowych, które wykazują, że spółdzielnia „Rolnik” wyszła bez strat, zdobywając poważne doświadczenie, co — jak na pierwszą kampanię — należy uważać za zadowalniające.

## OSZMIAŃSKA

— Budowa gmachu dla sądu. W dniu 28 bm. przybył do Oszmiana prezes Sądu Apelacyjnego Przytułski, który odbył wspólnie z sędzią grodzkim konferencję ze starostą powiatowym w sprawie budowy nowego gmachu sądu.

— Zjazd OT i KR. W Oszmianie odbył się walny zjazd Okręgowego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych przy udziale 88 delegatów kółek rolniczych i innych organizacji gospodarczych z terenu powiatu.

— APTEKARZ W ROLI LEKARZA. Starosta powiatowy oszmiański na rozprawie karno-administracyjnej 28 bm. ukarał Maksą Prudzińskiego, właściciela sklepu aptecznego w Oszmianie, za nielegalne uprawianie praktyki lekarskiej oraz za sprowadzanie leków bez uprawnień grzywną w kwocie zł 500 z zamianą na 2 miesiące aresztu — w jednej sprawie, w drugiej zaś, za to samo przekroczenie, bezwzględnym aresztem 3-miesięcznym.

## WOŁOZYŃSKA

— Wiosenna akcja sanitarna. Powiatowa komisja sanitarna w Wołozynie dokonała inspekcji sanitarnej całego powiatu wołozyńskiego, sprawdzając dokładnie stan sanitarny wszystkich miejscowości będących siedzibami zarządów gminnych, a ponadto kilku innych miejscowości w każdej gminie. Jak stwierdzono stan sanitarny powiatu wołozyńskiego uległ b. znacznej poprawie.

## POLESKA

— Akcja nawozowa Państwowego Banku Rolnego. Pomimo nieukończonej jeszcze kampanii wiosennej zaopatrywania rolnictwa w nawozy sztuczne przez Państwowy Bank Rolny, można już stwierdzić b. ważny wzrost zapotrzebowania nawozów w porównaniu roku ubiegłego: Do maja br. Bank dostarczył rolnictwu 127 tys. ton nawozów, a w całej kampanii wiosennej r. ub. — 90 tys. ton. Wraz ze wzrostem obrotów zwiększona została ilość punktów sprzedaży nawozów w terenie. Ilość własnych składów konsygnacyjnych wzrosła z 336 w roku ub. do 420 w r. b. Składy te jednak stanowią zaledwie cząstkę sieci punktów sprze-

daży nawozów przez Bank. Składa się ona bowiem jeszcze ze spółdzielni rolniczo-handlowych i wielu organizacji rolniczych terenowych, co sprawia, iż rolnicy tylko w wyjątkowych wypadkach zakupują nawozy bezpośrednio w oddziałach Banku.

Jeśli chodzi o teren polski, to ilość składów konsygnacyjnych wynosi 8, a do m-ca maja br. zostało rozprawione wśród miejscowego rolnictwa za pośrednictwem Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Pińsku 586 ton nawozów sztucznych (przy 134 tonach w tymże okresie 1937 r.)

Doświadczenie Państwowego Banku Rolnego w akcji nawozowej i dobrze rozwinięta organizacja sprzedaży sdrawia, iż przemysł nawozowy chętnie współpracuje z Bankiem, tym bardziej, iż Bank udzielając kredytu na zakup nawozów rolnikom, zwiększa pojemność rynku zbytu nawozów sztucznych.

— TRAGICZNA ŚMIERĆ EPILEPTYCZKI. Mieszkanca wsi Czemy, pow. pińskiego, Helena Czudziło 37 lat, chora od dłuższego czasu na epilepsję, prała bieliznę przy brzegu rzeki. W pewnym momencie uległa atakowi choroby, wpadła do wody i utonęła.

## Trup na torze

31 maja rb. obsługa pociągu nr 1853 zauważyła na torze na przystanku Kurzeniec zabitego, którym okazał się Serafin Grygorowicz, m-c wsi Puzyry, gm. krzywickiej. Dochodzenie w toku.

Wszędzie i zawsze przyda się

książka z

## Biblioteki Nowości

WILNO, UL. JAGIELLOŃSKA 10.  
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.

Czynna od 11 do 19 godz.  
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.  
Kaucja 3 zł.  
Wysyłka na prowincję.

## Walka o kauczuk

Kauczuk należy — obok nafty, węgla, bawełny i żelaza — do tych podstawowych surowców, których posiadanie wiąże się najściślej z dzisiejszą gospodarką i polityką świata. Stanowi on jeden z głównych czynników nie tylko dobrobytu, ale nawet niezależności każdego państwa współczesnego, to też o surowiec ten toczy się między narodami coraz zacieklejsza walka. Dramatyczny przebieg tej walki opowiada książka W. Jüngera: „Walka o kauczuk” wydana przez Książnicę Atlas, Lwów—Warszawa.

Mimo całej swej naukowej ścisłości, studium W. Jüngera jest napisane z werwą i polemiką, co czyni je niemal dziełem literackim. Najciekawsze i najbardziej pasjonujące są zwłaszcza te rozdziały historyczne, w których jest mowa o początkach produkcji kauczuku i o narastających dookoła niej przemysłach.

## LEON MOENKE

17)

## TUNDRA

Przykucnięci, ukrywając się za krzakami, szczęśliwie przedostaliśmy się na przeciwległą stronę wozu, lecz już niepokój zakradł się do duszy.

Pomimo, że nogi nasze grzęzły w błocie po kolana, szybko przebywaliśmy otwarte przestrzenie, zachowując całkowite milczenie. Przedostając się z jednego lasu do drugiego, nie wiedzieliśmy jaka nas oczekuje niespodzianka.

Byleby prędzej w góry! Byleby dalej od tego odłoneżonego błota, od tych zdradzieckich lasków, od tej wsi z jej pastwiskami!...

Lecz wszystko na świecie ma swój koniec. Około godz. 8 dotarliśmy do pasma gór. Tutaj wybraliśmy nieco bardziej suche miejsce i rozlokowaliśmy się na nocleg. Ten dzień zmęczył nas fizycznie i moralnie o wiele więcej od poprzedniego.

Po skonsumowaniu resztek ryby i chleba i ubrawszy się do snu (na noc przywdziewaliśmy na siebie wszystko, co mieliśmy), położyliśmy się. Na dobranoc życzyliśmy sobie na wzajem, by była to nasza ostatnia noc w Sowieciech.

żywszy przypuszczałem, iż jesteśmy już za granicą. Ponieważ mieliśmy jednak dość uzasadnione wątpliwości, uczuliśmy to domniemane przekroczenie granicy bardzo skromnie — spałaszowaliśmy parę bukietów czernicy, które rosły tu dość wysokimi krzaczkami prawie czarnymi od dużych jagód.

Za jeziorem teren zmienił się jeszcze bardziej na naszą korzyść. Faliści i wznoszący się wyraźnie ku zachodowi, nie posiadał jednak poprzednich stromych wzniesień.

Korzystając z tego, przyspieszyliśmy kroku. Tymczasem ku wielkiej mej radości popsuka się pogoda. Zaczął padać drobny kapuśniaczek, zakrywając wszystko mgłą. Nadzwyczaj, silny wiatr z deszczem bił prosto w twarz, utrudniając posuwanie się naprzód.

Tyle już razy mapa nas zawodziła, tyle razy już przekraczaliśmy rzekomą granicę, wieszając sobie wyzwolenia, że wątpliwości nie były bezpodstawne. Widząc jednak, iż żona goni resztkami sił, skrywałem przed nią swe wątpliwości i żartowałem z jej obaw.

Już było około godz. 1 po poł. gdyśmy się zbliżyli do łańcucha gór. We wglębieniu między górami dostrzegliśmy jezioro. O jego rozmiarach z powodu mgły nie mogliśmy mieć wyobrażenia.

(D. c. n.)

„Droga do Szczęścia” — nie zawiodła!!!

zł. 1.000.000 MILION

padł na nr 128215

w szczęśliwej kolekturze

„DROGA DO SZCZĘŚCIA”

Wielka 44 WILNO Mickiewicza 10

Droga do szczęścia znów otwarta!

Ze względu na wielkie powodzenie naszych szczęśliwych losów 1-ej KLASY

radzimy z kupnem losu nie zwlekać.

Ci, co wygrali milion

Donosiliśmy już pokrótce o wynikach osiągnięcia głównej wygranej czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej. Milion złotych padł na nr 128215, a podzielił się nim mieszkańcy Wilna, mianowicie:



Maria Januszewska, córka właściciela niewielkiej rafinerii. Jej położenie materialne było bardzo trudne. Dzięki wygranej 160.000 złotych będzie mogła teraz sama stworzyć warsztat pracy i dać zarobek biedniejszym od siebie. Na fotografię widzimy również narzeczonego p. L. pana Piotra Okęczyka, oficera w stanie spoczynku. Ciekawym szczegółem jest fakt, że p. Okęczyk grał już kiedyś na ten numer, a potem zmienił go na inny. Ostatnio narzeczona jego, nie wiedząc o tym, ponownie wybrała ten sam numer.



Pan M. Żurawin, właściciel budki z wodą lodową, grał w ciągu czterech lat z niewielkim powodzeniem, bo tylko kilka razy udało mu się uzyskać najmniejszą wygraną. Wytrwałość jego została sówicie wynagrodzona, bo dziś stać go już nie tylko na budkę, ale na całą fabrykę.

Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

Pierwszy gościnny występ Reprezentacyjnego

BALETU POLSKIEGO



Pani L. Salkind i Katarzyna Podzelwer grały do spółki na jedną piątkę. Pani Podzelwer była przez dziesięć lat wierna swemu numerowi i dopiero w ostatniej loterii dopuściła do spółki swą przyjaciółkę. Teraz każda z nich dostała po 80.000 zł, co w tych warunkach materialnych stanowi olbrzymią sumę.



p. L. Rajchel jest z zawodu kamasznikiem. Choć ciężko musiał pracować na życie, wierzył, że wygra na loterii, to też grał wytrwale w ciągu dziesięciu lat, a tylko raz jeden uzyskał sto złotych. I tym razem wytrwałość zwyciężyła. „Pech” — jak się wyraził p. Rajchel — został przełamany.

Właścicielką ostatniej „piątki”, wraz z dziesięcioma koleżankami w jednym z dużych składów przyborów krawieckich, jest córka księgowego tej firmy. Szesnaście tysięcy złotych, które każda z nich dostała, stanowić będą nową podstawę ich dalszego bytu.

Wszyscy nowi „milionerzy” są przekonani, że tylko dzięki wprowadzeniu „piątek” udało im się wygrać, bo przy dawnym systemie byłiby pewnie zmuszeni grać na inny numer. Są oni też pełni nadziei na przyszłość i już zaopatrzyli się w losy do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej, by wziąć udział w rozpoczynającym się 22 czerwca ciągnięciu.

KRONIKA

WILEŃSKA

Przepowiednia pogody według PIM na 1 czerwca 1938 r.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, malejącym, gdzieś jeszcze przelotny deszcz. Skłonność do burz. Widzialność dobra. Ciepłej.

DYŻURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowiec (Piłsudskiego 30), Chrościńskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25), Filemowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Pielkiewicza i Januskiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szanłyra (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

Koska kamienna na ul. Zawalnej. Magistrat rozpoczął już roboty przy układaniu kostki kamiernej na ul. Zawalnej. Na ulicy tej został zamknięty ruch kołowy na odcinku od Rudnickiej do Szpitalnej.

Autobusy linii nr 2 kierowane są okólną drogą przez ulice Trocką i Niemiecką. Budowa studni artezyjskiej w Kuprianiszkach. Magistrat zamierza przystąpić do budowy studni artezyjskiej w Kuprianiszkach.

Studnia ta ma być wybudowana w ciągu roku bieżącego.

Właściciele kinematografów domagają się ulg podatkowych. W związku z nastaniem sezonu letniego, podczas którego bardzo silnie spada frekwencja w kinematografach, właściciele tych zakładów rozrywkowych zwrócili się do Magistratu z prośbą o ulgi podatkowe, a mianowicie: o zmniejszenie podatku widowskiego o 20 procent, zniesienie podatku od rozklejanych afiszów oraz o ulgi w opłatach za prąd elektryczny.

Sprawę tę Magistrat rozpatrzy w najbliższych dniach.

Wycieczka młodzieży gimnazjalnej z Dzisny. Wczoraj bawiła licząca około czterdziestu osób wycieczka uczniów gimnazjum im. ks. Piramowicza w Dzisnie. Młodzież złożyła na płycie mauzoleum na Rossie wiązankę kwiatów.

Wczorajem wycieczka wyjechała do Warszawy, aby następnie przez Kraków — Zakopane — Zaleszczyki dotrzeć do Rumunii.

Energiczne kierownictwo wycieczki spoczywa w rękach p. prof. Anny Wielowiczówny i p. Zygmunta Gergowicha.

SPRAWY SZKOLNE.

Dyrekcja Pr. Gimnazjum Koedukacyjnego im. ks. Piotra Skargi — Wilno, Ludwiska 4, tel. 23-08, przyjmuje wpisy do kl. I—II i III do dnia 15 czerwca. Egzamin wstępny dnia 17 czerwca. Przy gimnazjum zostanie otwarte Liceum Koedukacyjne, typu przyrodniczego. Wpisy przyjmuje do dnia 18 czerwca. Egzamin od dnia 24 czerwca.

Przew. Szkoła Powszechna „PROMIEN” z prawami — Wileńskiego 4 — przyjmuje zapisy na rok szk. 1938-39 codziennie w godz. 10—12. Inteligentna środowisko, wysoki poziom nauzanania, opłaty przystępne, języki obce bezpłatnie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

„Asymilacja kwasu węglowego” — 2 czerwca br., o godz. 20, w sali wykładowej Zakładu Biologii U. S. B. (ul. Zakretowa 23) odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Ko-

Wyścig kolarski Wilno—Zułów

Staraniem Reprezentacyjnego Kasyna Podoficerskiego garnizonu Wilno odbędzie się w dniach od 4 do 6 czerwca rb. drugi raid podoficerów zawodowych z okręgu korpusu nr III na terenie Wilno — Zułów — Wilno, połączony z pierwszym wyścigiem kolarskim szosowym od Zułowa do Wilna ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dotychczas zgłosiło się sto zawodników. Ostateczny termin zgłaszania patroli i indywidualnych zawodników upływa w dniu 2 czerwca rb.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Dnia 3.VI: Zjazd uczestników raidu. Dnia 4.VI: Nabożeństwo, zwiedzanie zabytków Wilna i teatr. Dnia 5.VI: Godz. 9 — zbiórka uczestników przed Komendą Miasta Wilna;

godz. 9.30 — przejazd uczestników raidu na Rossę ulicami: Kościuski, Arsenalska, Mickiewicza, Wileńska, Niemiecka, Ostrobramska, Piwna, Rossa;

godz. 10.40 — hołd na Rossie — złożenie wieńca na płycie grobowca;

11.00 — odjazd uczestników raidu do Podbrodzia na nocleg (obiad w Niemercynie).

Dnia 6.VI: Godz. 7.30 — odjazd do Zułowa;

godz. 9.00 — uroczystości w Zułowie; godz. 12.15 — start patroli i zawodników indywidualnych do Wilna;

godz. 16.00 — finisz na mecie przy ul. Mickiewicza przed Sądem;

godz. 20.00 — rozdanie nagród w lożaku Reprezentacyjnego Kasyna Wilno, przy ul. Mickiewicza 11. Nagrody zwycięzcom wręczy kurator Kasyna Podofic, mjr. mgr. Lan- kau.

RADIO

ŚRODA, dnia 1 czerwca 1938 roku.

6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program na dzisiaj; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Koncert solistów; 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa; 13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Muzyka popularna; 14.15 Przerwa; 15.15 „Popołudnie speakersa”; — zapowiadają Joanna Piekarska; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgł. Poznańskiej; 16.45 Rola wsi w wyżywieniu miasta i wojska podczas wojny — odczyt; 17.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego; 17.10 „Stowacki a współczesna młoda poezja”, audycja literacka w opr. Aleksandra Rymkiewicza; 17.45 „Gazetka wiejska w powiecie wileńskim” — pogadanka Witolda Rodziewicza; 17.55 Program na czwartek; 18.00 Rezerwy przyrody w Polsce — odczyt; 18.10 Recital Mieczysława Szaleskiego — altówka; 18.45 „Pod piornami” — opowiadanie Józefa Weyssenhoffa (dokończenie, recytacja prozy); 19.00 Polskie pieśni ludowe w wyk. Hanny Łosakiewicz-Molickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Majowe wspomnienia” — koncert rozrywkowy. W przerwie: dialog Szczepka i Tońka; 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert chopinowski; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie

CZWARTEK, dnia 2 czerwca 1938 r.

6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik; 7.15 Koncert; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Muzyka wakacyjna; 8.55 Program; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Melodie kaszubskie — poranek muzyczny dla szkół; 11.40 Grają stynni skrzypkowie; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Muzyka operowa; 14.00 Muzyka popularna; 14.15 Przerwa; 15.15 „Słońce-lampa świata” — pogadanka dla dzieci; 15.30 „Najmilszy” — opowiadanie; 15.45 Wiadomości gospod. 16.00 Koncert solistów; 16.45 „Wybór letniska” — pogadanka; 17.00 Muzyka operetkowa; 17.20 Utwory na altówkę w wyk. Mikołaja Doderonka; 17.40 Wileński apert; 17.45 Pogadanka; 17.55 Program; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Edison” — słuchowisko; 19.00 Pieśni francuskie w wyk. Janiny Kelles-Krauze — sopran; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Kalejdoskop” — koncert; 20.35 Pogadanka; 20.50 Dziennik; 21.00 „Przy rządzącej soki owocem sposobem domowym”; 21.10 „Pod balkonem mojej miłości” — muzyka; 21.50 Sport; 22.00 Stanisław Suchowrowski: Świętokrzyskie pieśni ludowe wykona Chór Polskiego Radia; 22.15 Polska muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 21 Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego” 15% rabatu

Pokaz prac gimnazjum krawieckiego

W dniach od 29 maja do 3 czerwca rb. odbywa się wystawa ubiorów dziecięcych i pokaz metodyczno-programowych prac uczenia państwowego żeńskiego gimnazjum krawieckiego im. Emmy Dmochowskiej (ogród po-Bernardyński). Celem pokazu jest zapoznanie rodziców i wychowawców młodzieży oraz osoby, interesujące się zagadnieniami szkolnictwa, z programem i metodami pracy w średniej szkole zawodowej nowego typu. W czasie trwania wystawy można nabycić po cenach przystępnych prace uczenia w zakresie ubiorów dziecięcych.

Urzednik prokuratury i gangster na ławie oskarzonych

Wyrok w sprawie Sabonajewa i Lewinsona ogłoszony będzie 3 b. m.

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj niecodzienną sprawę. Na ławie oskarzonych zsiadli obok siebie p. o. kierownika sekretariatu działu wykonawczego wyroków prokuratury Sądu Okręgowego w Wilnie Michał Sabonajew, herszt głośnej w swoim czasie kandy gangsternowskiej „Złoty Szandar”, trzykrotnie karany za przemytnictwo, rybak z zawodu, Szumski oraz jego narzeczona, korepetytorka z zawodu. Akt oskarżenia głosi, że herszt Lewinson przekupił p. o. sekretarza działu wykonawczego wyroków prokuratury wileńskiej Sabonajewa i spowodował odroczenie wykonania prawomocnego wyroku w stosunku do oskarżonego Szumskiego. Lewinson poznał Szumskiego w więzieniu, gdzie Szumski miał odbyć karę 1 roku więzienia. Tam Lewinson dał Szumskiemu do zrozumienia, że może spowodować by zwolniono go z więzienia. Szumski porozumiał się ze swoją narzeczoną, która po wyjściu Lewinsona z więzienia zgłosiła się do niego, prosząc o

spowodowanie zwolnienia jej narzeczonego. Lewinson zażądał za wyrządzenie tej przysługi 700 zł, a gdy otrzymał pieniądze oświadczył, że Szumski 16 grudnia opuści więzienie. Stało się tak, jak to zapowiedział herszt „Złotego Szandaru”.

Dochodzenie wykazało, że Lewinson utrzymywał kontakt z Sabonajewem i w ten sposób spowodował przedwczesne zwolnienia z więzienia Szumskiego.

Podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym, jak i wczoraj na rozprawie apelacyjnej Sabonajew nie przyznał się do winy, udowadniając, że padł ofiarą intrygi. Twierdzi on, że Szumski odzyskał wolność na skutek pomyłki. Ponadto sprawa miała być sztucznie rozdmuchana przez Wójcika, największego wroga Lewinsona.

Wójcik, występujący w tej sprawie w charakterze świadka, zeznał, że o „wpływach” Lewinsona w sprawie odroczenia wykonania wyroków dowiedział się z ust jego córki, która chętnie się „wpływała” ojca.

W pierwszej instancji sąd skazał Michała Sabonajewa na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na okres 5 lat; Zellię Lewinsona na 4 lata, z pozbawieniem praw na 5 lat oraz zapłacone 10 tys zł grzywny; Kazimierza Szumskiego na rok więzienia oraz jego narzeczoną na 6 miesięcy z zawieszeniem.

Wczoraj prokurator domagał się zatwierdzenia wyroku. 6 obrońców w długich wywodach usiłowało obalić akt oskarżenia, domagając się wyroku uniewinniającego.

Sąd Apelacyjny zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 3 czerwca. [C.]

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Teatr „Qui-Pro-Quo” „Wilno na sprzedaż”

„Wilno na sprzedaż” jest już piątym programem nad którym czuwa czujne oko Antoniego Jakszasa. A trzeba przyznać, że Jakszas jako miły artysta i rdzenny wilenianin umie trafić do przekonania wileńskiej publiczności, umie ją rozśmieszyć dowcipną konferansjerką, zabawić zręcznym skeczem i dobrze zbrojoną piosenką i w każdym programie dać parę numerów racjonalnych, znajdujących zawsze na widowni należyty poklask.

Nie mniejszą sympatią i popularnością na terenie Wilna cieszy się pełna wdzięku i obdarzona dużym poczuciem muzycznym Marysia Żejmówna, która dobrze gra w skeczach z dużym wyczuciem kieruje stworzone przez siebie Trio z werwą i temperamentem śpiewa i tańczy, a już w numerach regionalnych jest bezkonkurencyjna.

Zresztą i całość zespołu jest dobrze skompletowana i zgrana, z miłym reżyserem Bożyńskim na czele, który ma wiele humoru w skeczach a w obecnym dramacie dobrze parodiuje konferansjerkę Waltera, Jarosy'ego i innych znanych artystów stołecznych. Wala Żejmówna ma dużo świeżości i uroku nie tylko w lewelskich z Rewiczówną i siostrą Marysia ale i w króciutkich rolkach.

Ukraińczyk jest użytecznym aktorem i cieszy się powodzeniem w solówkach zwłaszcza w odpowiedziach śpiewanych na zadawane pytania.

Ale bezsprzecznie największą atrakcją zespołu „Qui-Pro-Quo” jest kwartet Wyględowskich, który w każdym programie daje kilka pięknie skomponowanych i artystycznie wykonanych barwnych i oryginalnych tańców, układu ewolucje i tańce finałowe a oprócz tego bierze udział prawie we wszystkich numerach programów.

Z obecnego programu na specjalne wyróżnienie zasługuje: dowcipny prolog „Wilno na sprzedaż”, solówka Marysi Żejmówny, groteska „Złoty kanarek” w wykonaniu braci Wyględowskich, „Parada zapalek” tria FF., „Kobiety ach kobiety” Jakszasa a ze skeczy „3 pacjentów”.

Zof. Kal.

## Ciekawa statystyka fałszerstw produktów spożywczych

W związku z przeprowadzanymi obecnie inspekcjami sanitarnymi na terenie m. Wilna, przy badaniu jakości produktów spożywczych u sprzedawców stwierdzono, że największe fałszerstwa popełnili sprzedawcy narodowości żydowskiej; a mianowicie na 679 zakwestionowanych próbek artykułów spożywczych, 456 próbek pochodzi od sprzedawców Żydów.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Świecicach Bazyliko Stanisław zamieszkały w Świecicach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na zarządzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 czerwca 1938 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Spółki Akc. Dóbr. Baranowo w osobie Bachowskiego Klemensa w jego lokalu w Januliszkach. gminy kołtyniańskiej, składających się z bryczki wyjazdowej na resorach czarno lakierowanej w stanie nowym, oszacowanej na łączną sumę zł 720, którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Świeciany, dn. 30 maja 1938 r.

Komornik St. Bazyliko.

## Wiadomości radiowe

ROZKŁAD LETNIEGO PROGRAMU  
ROZGŁOSNI WILEŃSKIEJ P. R.

Polskie Radio rozpoczęło 29.V letni program, który w dni świąteczne rozpoczyna się będzie o godz. 7.15 i trwać będzie do godz. 23.15 bez przerwy.

Natomiast w dni powszednie program rozpoczyna się będzie o godz. 6.45 i trwać będzie do godz. 23.15 z przerwą od godz. 9 do g 11.00.

Program letni trwać będzie od 29 maja do 1 października br.

A. RYMKIEWICZ ZPRZED MIKROFONEM.

Młody poeta wileński A. Rymkiewicz we środę 1 czerwca o godz. 17.10 w audycji literackiej pt. „Słowacki a współczesna młoda poezja” zastawi twórczość młodych poetów, jak: Zagórskiego, Łobodowskiego i Piętaka w porównaniu z twórczością J. Słowackiego. Audycja ta budzi zaciekawienie. Wnieście ona zapewne szereg trafnych spostrzeżeń.

POD ZNAKIEM MOTORYZACJI I RADIOFONIZACJI.

Olbrzymie zainteresowanie budzi wśród milionów rzesz radiosłuchaczy nowa wielka akcja premiowa, organizowana w okresie letnim przez Polskie Radio.

Letnia akcja premiowa stoi pod znakiem motoryzacji i radiofonizacji, gdyż na główną nagrodę przeznaczono samochody, motocykle, motorowery oraz luksusowe odbiorniki radiowe.

W wielkiej letniej akcji premiowej mogą brać udział nie tylko słuchacze, będący rad. oabonentami w czerwcu, lipcu i sierpniu, ale i członkowie ich rodzin, o ile będą zameldowani w tym samym miejscu zamieszkania, co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej.

Tematem akcji premiowej jest odpowiedź na pytanie: „Który z sygnałów wywoławczych rozgłośni regionalnych jest najbardziej radiofoniczny?”

Odpowiedzi należy nadsyłać na specjalnych kuponach, zamieszczanych w tygodniku radiowym „Antena”.

Branie udziału w letniej akcji premiowej stwarza więc dla radioabonentów i ich rodzin jedyną w swoim rodzaju okazję bezpłatnego zdobycia samochodów, motocykli i innych niezwykle cennych nagród.

KONCERT CHOPINOWSKI W WYKONANIU TURCZYŃSKIEGO.

Wykonawcą śródogodowego koncertu chopinowskiego 1 czerwca będzie Józef Turczyński. Jest to pierwszy koncert chopinowski w letnim sezonie muzycznym. W okresie tym koncerty chopinowskie utrzymane będą nałcał w wykonaniu najlepszych polskich pianistów, z tą różnicą, że odbywać się będą o godz. 21.10.

## Ceny żywności i mięsa w Wilnie

Żywiec za 1 kg ł. w.

<b>Bydło</b>	stadniki I gat. 55—60, II gat. 45—55, III gat. 30—40;
krowy I gat. 55—60, II gat. 45—55, III gat. 30—40;	
cielęta II gat. 45—50.	
Trzoda chlewna I gat. 100—110, II gat. 90—100, III gat. 80—90.	
<b>II. Mięso w hurcie miejscowego uboju</b>	
wołowina całe tusze I gat. 100—105, II gat. 90—100, III gat. 80—90;	
cielęcina II gat. 65—75;	
wieprzowina I gat. 120—125, II gat. 115—120, III gat. 105—115.	
Za ubiegły tydzień spędzono bydła rogatego 502, cieląt 1367, trzody chlewniej 469 owiec 10.	
Zabiło w ubiegłym tygodniu bydła rogatego 464, trzody chlewniej 372, cieląt 1330, owiec 10.	

## Płatność podatków w czerwcu

W czerwcu płatne są następujące podatki: Do dnia 5 czerwca — podatek od energii elektrycznej, pobranej przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 31 bm.; do 20 czerwca także podatek pobrany w czasie od 1 do 15 czerwca „b.”; do dnia 7 czerwca — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w maju rb.;

do dnia 15 czerwca — I rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za 1938 r., przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe; do dnia 15 czerwca — zaliczka kwartalna (za I kwartał 1938 r.) na podatek przemysłowy od obrotu, w wysokości co najmniej 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za 1937 r. przez przedsiębiorstwa nieorodzące prawidłowych ksiąg handlowych;

do dnia 25 czerwca — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku przy padającego od obrotu osiągniętego w maju 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązujące do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe; do dnia 30 czerwca — I rata (półroczna) podatku od nieruchomości za 1938 r.

Ponadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w czerwcu 1938 r.

==§==

## Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 31 maja 1938 r.

Ceny za towar średnie handlowe ilości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej cenie przewozowej (ten za 1000 kg f-co wag. st. zal.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:			
Żyto	I stand.	696 g/l	19.75 20.25
	II	670	19.— 19.50
Pszonca	I	748	26.— 27.—
	II	726	25.— 26.—
Jęczmień I	678/673	(kasz.)	— —
	II	649	17.25 17.75
	III	620,5	(pást.) 16.75 17.25
Owies	I	468	19.25 20.—
	II	445	18.50 19.25
Gryka		630	16.75 17.25
		610	16.25 16.75
Mąka żytnia gat. I	0—50%		32.— 33.—
	I 0—65%		29.— 30.—
	II 50—65%		— —
	razowa do 95%		22.— 23.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%		41.50 42.—
	I-A 0—65%		40.— 41.—
	II 30—65%		32.— 33.—
	II-A 50—65%		23.50 24.—
	III 65—70%		20.— 21.—
	pastewna		16.25 17.—
	ziemniaczana „Superior”		34.50 35.—
	„Prima”		— —
Otręby żytnie przem. stand.			13.— 13.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.			13.— 13.50
Wyka			— —
Łubin nleblecki			13.25 13.75
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		49.—	50.—
Len trzepany Wolożyn		1450.—	1490.—
	Horodzieł	1900.—	1940.—
	Traby	1450.—	1490.—
	Miory	1400.—	1450.—
Len czesany Horodzieł		2120.—	2160.—
Kądzielec horodziejska		1530.—	1570.—
Targaniec moczony		750.—	790.—
Wolożyn		920.—	960.—



## APARATY FOTOGRAFICZNE

Ratalna sprzedaż. Najniższe ceny. Fachowa obsługa.

Poleca „FOTO-SKŁAD” M. Rabinowicz Wilno, ul. Wielka 8.



## Kolektura Loterii Klasowej

Nowogródek, Piłsudskiego 44, tel. 127 poleca LOSY do 1 klasy 42 Loterii. Zlecenia zamiejscowe załatw. pocztą



## Przetarg

Zarząd Więzienia na „Lukiszkach” w Wilnie ogłasza przetarg ofertowy na roboty wodociągowe w posesji państwowej — więzienie na „Lukiszkach” w Wilnie przy ulicy Więzienniczej Nr 6.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 czerwca 1938 roku o godz. 12 w gabinecie naczelnika w/w więzienia.

Pismenne oferty winny być złożone w tymże dniu do godz. 9 w skrzynce mieszczącej się w poczekalni więzienia w Wilnie na „Lukiszkach” i przeznaczonej na ten cel. Ogólne warunki przetargu otrzymać można u kierownika działu administracyjnego wraz ze ślepych kosztorysem.

Zarząd więzienia w Wilnie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót, lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Naczelnik Więzienia.

## LOKALE

MIESZKANIE 3 pokoje, 60 zł mies., wyższe piętro, z wanną, słoneczne od zaraz, ul. Dąbrowskiego 10.

## PRACA

AGENCI handlowi, agentki poszukiwani do pracy za wynagrodzeniem prowizyjnym. Wiadomość w Adm. „Kurjera” w godz. 10—12.

## Przetarg

Szpital Państwowy w Świecicach ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia siatkowego w ilości około 150 mtr. b. siatką drucianą ze słupkami żelaznymi umieszczonymi w betonie. Ślepe kosztorysy na tę robotę można otrzymać w godz. urzędowych w kancelarii szpitala, gdzie również można dowiedzieć się o warunkach przetargu.

Przetarg odbędzie się 14 czerwca 1938 r. w kancelarii Szpitala Państwowego w Świecicach. Oferty będą przyjmowane do godz. 10 dnia 14.VI.38 r.

Dyrekcja Szpitala zastrzega prawo wyboru oferenta, niezależnie od wysokości podanej ceny, zmniejszenia ilości robót, lub nawet całkowitego ich zaniechania bez podania powodów.

Dr A. Szezerbo,

Dyrektor Szpitala Państwowego w Świecicach.

## LEKARZE

DOKTÓR  
Janina  
Piotrowicz Jurcenkowa  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece przeprowadziła się na ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

## DOKTÓR Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od godz. 9—1 i 5—8 w.

## DOKTÓR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA  
Maria Laknerowa  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## RÓŻNE

ZA 5 ZŁ. FUTRO przechowujemy przez całe lato. Zaś futra powierzane nam obecnie do naprawy przechowujemy bezpłatnie. Przeróbka może być zrobiona jesienią po ukazaniu się ostatnich żurnali.  
Skład futer ŚWIRSKI, Wilno Niemiecka nr 37, telefon 8-28.

RESTAURACJA POD „DZIEWIĄTKĄ”, Tatarska Nr 9. Gorące i zimne zakąski i oraz obiady miesięczne i dania à la carte. Wina, wódki monop. i gatunkowe, przeróżne likiery, piwo. Gabinety, szachy. „Sobótki” w dużej sali dla zamawiających stowarzyszeń i organizacyj. Lody, napoje chłodzące, mleko oraz ciasta i cukry.

## LETNISKA

MORSZYN, „PATRIA”. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat. Prospekty wysyła Zofia Rajchlowa, Sanok.

LETNISKO ANIELIN. Miejscowość sucha. Las sosnowy, rzeka. Odzwianianie dobre. Adres: Gudogaje, maj. Anielin. Downar-Zapolska

LETNISKO do wynajęcia tanio w folwarku ładnie położonym w pobliżu Jerozolimki i Kalwarii — 2 pok., kuchnia, weranda oraz osobne pokoje. Komunikacja autobusowa dogodna dla pp. urzędników. Kalwaryjska 12 m. 5 od 5 do 6 wiecz.

## Kupno i sprzedaż

DOGI TYGRYSY rasowe (suczyńki) do sprzedaży. Ul. Tomasz Zana 7—3. Godz. 17—19.

## CASINO Wallace Beery

Premiera. 2 przeboje w jednym programie:

jako dziki, niebezpieczny „Groźny Bill”

## PREMIERA

Dzisiaj Strzał w teatr! Kto zabił? Piękny, wielki film austriacki o niespotykanym dotąd przepychu wystawy

## Sherlock Holmes i dr Watson

Emocjonujący i dowcipny film kryminalny  
W rol. gł. genialny HANS ALBERS, wybitny HEINZ RUEHMANN i uroczą HANSI KNOTECK  
Początki seansów 5, 7 i 9. W niedzielę i św. od 1-ej

2) Oryginalna komedia filmowa

## Niewidzialne małżeństwo

W rolach głównych: Constance Bennett i Gary Grant

## HELIOS

Dzisiaj. Film barwny, realizowany nową techniką

Premiowane „królowe piękności”. Rewia modeli 1938—39 r.

## „WYTWORNY ŚWIAT”

Kapitałna komedia muzyczna. Warner Baxter i Jean Bennet. AKTUALNOŚCI.

## OGNIKO

Dzisiaj. Wiejka biesiada artystyczna dla miłośników muzyki i sztuki filmowej

## „Walc cesarski”

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seansów o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej. Od dnia 1 czerwca początek seansów o godz. 6 pp, w niedzielę i św. 4 pp.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,  
Ujańska 11;  
Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Slonim, Stołpce,  
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13,  
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznej:  
z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wst. w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ant agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19